

Sygn. akt I ACa 523/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Agnieszka Bednarek – Moraś                       |
| Sędziowie:      | SSA Tomasz Żelazowski<br>SSA Artur Kowalewski (spr.) |
| Protokolant:    | st. sekr. sądowy Marta Osińska                       |

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa H. B.

przeciwko H. M. i K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 marca 2017 roku, sygn. akt I C 74/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, III, IV i V w ten sposób, że:**

- 1. zasądza solidarnie od pozwanych H. M. i K. M. na rzecz powódki H. B. kwotę 119137,07 (sto dziewiętnaście tysięcy sto trzydzieści siedem złotych siedem groszy) zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala,**
- 2. zasądza solidarnie od pozwanych H. M. i K. M. na rzecz powódki H. B. kwotę 5.327,60 (pięć tysięcy trzysta dwadzieścia siedem złotych sześćdziesiąt groszy) zł. tytułem kosztów procesu,**
- 3. nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki w punkcie I.1 na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1316,77 (tysiąc trzysta szesnaście złotych siedemdziesiąt siedem groszy) zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,**
- 4. nakazuje pobrać solidarnie od pozwanych H. M. i K. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1975,15 (tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt pięć złotych piętnaście groszy) zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie,**

**III. zasądza solidarnie od pozwanych H. M. i K. M. na rzecz powódki H. B. kwotę 2.146,50 (dwa tysiące sto czterdzieści sześć złotych pięćdziesiąt groszy) zł. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,**

**IV. nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki w punkcie I.1 na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2259,98 (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym,**

**V. nakazuje pobrać solidarnie od pozwanych H. M. i K. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1386,73 (tysiąc trzysta osiemdziesiąt sześć złotych siedemdziesiąt trzy grosze) zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.**

Artur Kowalewski Agnieszka Bednarek – Moraś Tomasz Żelazowski

**Sygn. akt I ACa 523/17**

## UZASADNIENIE

Powódka H. B. wniosła o zasądzenie od pozwanych H. M. i K. M. solidarnie na jej rzecz kwoty 197.430,74 zł z odsetkami od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, nadto zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że strony zawarły umowę zlecenia, przedmiotem której było podjęcie się przez pozwanych działań mających na celu wybudowanie budynku, wyposażenie go i rozliczenie budowy. Powódka w zamian zgodziła się na zapłatę wynagrodzenia w kwocie 40.000 zł i 300 zł miesięcznie po wybudowaniu za sprzątnięcie domu. Powódka przekazała pozwany łącznie 260.734,38 USD, tj. około 751.271,38 zł. Szacunkowy koszt budowy domu wyniósł 462.164 zł, 33.960,00 zł to wartość prac przed budową, 52.145,50 zł - koszt zakupu działki, 40.000 zł – wysokość umówionego wynagrodzenia pozwanych, 7.200 zł - koszt umówionego dozoru. Do rozliczenia pozostała zatem kwota 155.801,88 zł, do której powódka doliczyła kwotę 21.589,86 zł jako oszacowany koszt usunięcia istniejących wad budynku oraz 20.039 zł jako poniesiony już przez nią koszt usunięcia wad.

W odpowiedzi na pozew pozwani H. M. i K. M. wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazali, że czynnościami związanymi z budową domu powódki zajmowali się grzechnościowo, zaś jedyną czynnością jaką pozwany zobowiązał się uczynić na rzecz powódki było wybudowanie domku letniskowego - budynku gospodarczego za kwotę 1.500 zł. Podali, że dokonali z powódką pełnego rozliczenia przekazanych przez nią środków - wszystkie wydatki wpisywali do zeszytu koloru czerwonego A4, który został wydany powódce. W zeszycie tym powódka kwitowała, że przekazywane pieniądze są konsumowane na budowę domu.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanych H. M. i K. M. solidarnie na rzecz powódki H. B. kwotę 155.801,88 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od 19 lipca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od pozwanych na rzecz powódki solidarnie kwotę 11.579 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki w punkcie I. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 691,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV); nakazał pobrać od pozwanych H. M. i K. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.600,62 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V).

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i argumentacja prawna.

Pozwani H. M. i K. M. w dniu 9 czerwca 2003 r. nabyli własność nieruchomości, stanowiącej działkę nr (...), położonej w M. przy ul. (...), o powierzchni 407 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Przy nabywaniu nieruchomości korzystali ze wsparcia finansowego rodziny. Nieruchomość tę planowali zbudować budynkiem całorocznym, w którym mogliby zamieszkać na stałe. Przed wybudowaniem budynku mieszkalnego, w 2004 r. pozwany samodzielnie wybudował na działce domek drewniany.

Budowa domu całorocznego została rozpoczęta przez pozwanych w marcu 2006 r. i była finansowana m.in. ze środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkania w kwocie 150.000 zł, udziału spadkowego pozwanej w kwocie 20.576,25 zł oraz z pieniędzy zarobionych przez H. M. w trakcie trzech pobytów w USA i dziewięciu pobytów w Szwecji, gdzie wyjeżdżał do stałej klientki. Pozwany był w USA, po raz ostatni, w 2005 r. - przez okres około pół roku. Łącznie te trzy pobyty trwały ponad 2 lata.

Pozwana K. M. od lat 90 – tych nie pracowała zawodowo. H. M. w przeszłości pracował w Stoczni, potem prowadził własną jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie stolarstwa. Od 2000 r. przebywał na emeryturze. W 2013 r. jego świadczenie emerytalne wynosiło około 2.000 zł.

Pozwani mają dwóch synów M. i P., których utrzymywali praktycznie do zakończenia przez nich studiów. Syn M. studiował przez 11 lat, zmieniając kierunki studiów i uczelnie. Ostatecznie w 2006 r. wyjechał do Anglii, gdzie pozostał.

Wykonawcą budynku mieszkalnego pozwanych był M. S. (1), z którym pozwani umowę podpisali w dniu 19 marca 2006 r. Termin zakończenia robót był przewidziany na 30 czerwca 2006 r. Później trwały jeszcze prace wykończeniowe wykonywane przez tego samego wykonawcę.

W trakcie jednego z pobytów w USA H. M. odnowił znajomość z kuzynką żony – H. B., która na stałe zamieszkiwała w C., razem z matką i dziećmi. H. B. miała w planach powrót po Polski, gdyż chciała się osiedlić w województwie (...), skąd pochodziła część jej rodziny. Miała także nabytą na ten cel działkę budowlaną. W trakcie jednego ze swoich pobytów w Polsce w 2005 r., odwiedziła H. M. i K. M.. W tym czasie pozwani przygotowywali się do inwestycji w postaci budowy ich domu w M.. Ich działka była już ogrodzona i postawiony był mały domek. Powódka była urzeczona miejscem, w którym miał powstać dom pozwanych.

Na jej prośbę pozwani skontaktowali powódkę z A. N., który zgodził się sprzedać powódce nieruchomość sąsiadującą z nieruchomością pozwanych (działka (...)). Uzgodnienia poczyniono jeszcze w 2005 r., przy czym podpisanie umowy miało nastąpić po jego powrocie z Australii w 2006 r. Na tym etapie pierwsze uzgodnienia stron obejmowały nabycie działki dla powódki. Ustalono, że pieniądze potrzebne na zakup działki, jak również wstępne prace związane z jej uporządkowaniem oraz wycięciem drzew, powódka przekaże na konto dewizowe dla dolarów amerykańskich, jakie posiadał pozwany H. M. w Banku (...) S.A. nr (...). Na tym etapie nie było deklaracji dotyczących prowadzenia budowy powódki przez pozwanych.

W dniu 30 września 2005 r., przed notariuszem W. K., H. B. udzieliła H. M. pełnomocnictwa m.in. do nabycia od A. N. niezabudowanej działki rekreacyjnej nr (...) położonej w M. oraz do występowania w jej imieniu przed wszelkimi urzędami, organami władzy i administracji państwowej i samorządowej, instytucjami, sądami, wobec osób fizycznych i prawnych - we wszystkich sprawach z tym pełnomocnictwem związanych, do składania, podpisywania i odbioru stosownych dokumentów, do odbioru korespondencji i przesyłek, do składania wszelkich oświadczeń woli w zakresie tego pełnomocnictwa oraz do dokonania wszelkich czynności niezbędnych przy realizacji tego pełnomocnictwa.

W dniu 23 stycznia 2006 r., tj. przed nabyciem działki dla powódki, został złożony wniosek o wydanie warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku rekreacyjnego z możliwością całorocznego przebywania oraz garażem. Decyzją nr (...) z 16 maja 2006 r. znak (...) zostały ustalone warunki zabudowy dla terenu położonego w granicach ww. działki. Przez jej wydaniem uzyskano warunki dla przyłącza wodnego i kanalizacyjnego oraz energetycznego.

W dniu 17 marca 2006 r. H. M., działając w imieniu i na rzecz powódki H. B., zawarł z A. N. umowę przeniesienia prawa własności nieruchomości w postaci działki nr (...) o obszarze 422 m<sup>2</sup>, położonej w M., gmina K., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Cenę przedmiotu umowy strony ustaliły na 50.000 zł i sprzedający oświadczył, że zapłatę otrzymał. Koszt sporządzenia aktu notarialnego wyniósł 2.145,50 zł i obciążał kupującego H. B., za którą działał H. M..

W czerwcu 2006 r. w Starostwie Powiatowym w S. zgłoszono prace geodezyjne dotyczące wytyczenia przyłączy.

Decyzją z 2 czerwca 2006 r. Wójt Gminy K. zezwolił H. B. na wycięcie 13 drzew gatunku sosna i ustalił opłatę za wycinkę na 89.373,17 zł. Jednocześnie odstąpił od pobrania tej opłaty oraz zobowiązał do dokonania na działce (...) nasadzeń drzew i krzewów w łącznej ilości 20 sztuk do dnia 30 kwietnia 2007 r.

We wrześniu 2006 r. została przygotowana dokumentacja techniczna przez N. G., dotycząca budynku projektowanego na działce powódki. Dokumentacja ta zawierała następujące elementy – rysunki: opis techniczny zamierzenia budowlanego, rzut fundamentów, układ elementów konstrukcyjnych parteru, układ elementów konstrukcyjnych I piętro, rzut więźby dachowej, ławy i stopy fundamentowe, belki i podciągi, słupy i wieńce, schody. Na jej podstawie, pomimo braku pozwolenia na budowę, prace przy budowie domu powódki rozpoczęły się jeszcze w 2006 r. W styczniu 2007 r. budynek powódki znajdował się w stanie surowym (bez okien, drzwi i dachu), natomiast w dniu 26 lutego 2007 r. był to już stan zamknięty (z dachem, oknami i drzwiami). Prace te były poprzedzone uprzątnięciem terenu, ogrodzeniem tymczasowym terenu działki, wycięciem drzew na działce powódki oraz budową tymczasowego budynku przez pozwanego.

Koszt wykonania prac poprzedzających budowę wyniósł 41.606,36 zł, w tym 4.660 zł - ścięcie drzew; 1.300 zł - wykonanie ogrodzenia tymczasowego, 35.646,36 zł - wykonanie budynku tymczasowego z materiałami (20.646,36 zł) i ustalonym wynagrodzeniem H. M. w kwocie 15.000 zł.

Domek – altana, wybudowany samodzielnie przez pozwanego H. M., był zamieszkiwany przez powódkę w trakcie jej przyjazdów do Polski w trakcie trwania budowy. Został on w pełni doposażony; doprowadzonego do niego energię i pozostałe media.

Ścięte drzewa zostały przenośnym tartakiem przerobione na deski i belki, które zostały zużyte w trakcie budowy domu, zwłaszcza na konstrukcję dachu. Uzyskano około 2,85 m<sup>3</sup> tarcicy. Wartość pozyskanej tarcicy budowlanej w cenach odpowiadających jej użyciu wyniosła 1.710 zł netto.

W październiku 2006 r. powódka przyleciała do Polski. W tym czasie były już wykonane fundamenty w jej domu. Natomiast dom pozwanych był już w stanie surowym zamkniętym. W trakcie tego pobytu doszło do uzgodnień stron, że z uwagi na pobyt powódki w USA, pozwani zajmą się budową jej domu, w tym organizacją wykonawców, materiałów budowlanych, doglądaniem postępów prac, załatwianiem kwestii formalnych. Ustalenia stron nie przybrały formy pisemnej. Wśród ustaleń znalazło się uzgodnienie dotyczące wynagrodzenia w kwocie 40.000 zł dla pozwanych, płatnej po zakończeniu budowy. Dodatkowo po wybudowaniu budynku, powódka miała przekazywać pozwany kwotę 300 zł miesięcznie za sprzątnięcie budynku, dbanie o obejście, ogrzewanie go aż do czasu jej przeprowadzki. Pozwany miał również pomóc w wyborze wykonawców i dokonywaniu rozliczeń finansowych. Środki pieniężne miały być przelewane przez powódkę na konto dewizowe dla dolarów amerykańskich, jakie posiadał pozwany H. M. w Banku (...) S.A. nr (...). Pozwany posiadał w tym samym Banku konto złotówkowe nr (...), które miało służyć do ewentualnych wypłat należności na rzecz wykonawców domu powódki w złotych polskich. Pozwani, a w szczególności K. M., miała zająć się ewidencjonowaniem wydatków czynionych w trakcie budowy domu powódki.

Budowa budynku w stanie surowym otwartym była realizowana przez M. S. (1), który uprzednio wybudował dom pozwanych. Podpisanie umowy było poprzedzone rozmowami ustnymi z H. M. i rozmowami w postaci elektronicznej z powódką. Kosztorysy były udostępnione zarówno H. M., jak i H. B.. Umowę ostatecznie w dniu 10 października 2006 r. podpisał H. M. w imieniu powódki, okazując wykonawcy pełnomocnictwo udzielone mu przez H. B.. Zapłata

następowała gotówką, etapami wykonywanych prac. Wykonawca otrzymywał wynagrodzenie od H. M.. W tym samym dniu nastąpiło rozpoczęcie robót. Zgodnie z umową wynagrodzenie netto zostało ustalone na 57.896 zł + 7 % VAT.

W trakcie trwania budowy domu powódki, w domu pozwanych wykonywane było równoległe jeszcze pomieszczenie gospodarcze przy garażu oraz stawiane ścianki działowe na poddaszu, a następnie wykończenie. Pozwany uzgodnił z wykonawcą, że w zamian za wybudowanie dobudówki, wykona w jego mieszkaniu szafę.

Umowa zawarta z M. S. (1) była aneksowana. Przedmiotem aneksu nr (...) z 15 listopada 2006 r. było wykonanie instalacji kanalizacyjnej za kwotę 2.150 zł + 7 % VAT. Przedmiotem aneksu nr (...) z 6 stycznia 2007 r. było wykonanie prac dodatkowych, nieobjętych umową oraz wniesienie własnych materiałów, w tym przerobienie instalacji kanalizacyjnej, dodatkowy komin, okna połaciowe 3 szt., świetliki 2 szt., wykucie parapetu w salonie, wykucie ściany pod luksfery, 100 mb prętu fi 12, wyliczenie materiałów na pokrycie, konserwacja bele drewnianych. Wartość tych prac wyniosła 2.490 zł + 7 % VAT.

Aneksem nr (...) z 23 stycznia 2007 r. objęto prace wykończeniowe. Wartość tych prac została wyceniona na 59.148 zł + 7 % VAT.

Zamawianiem materiałów budowlanych potrzebnych wszystkim wykonawcom i ich opłacaniem zajmował się H. M.. Był on praktycznie codziennie na budowie.

M. S. (1) wykonywał również część prac wykończeniowych. Położył instalację elektryczną, wodną i kanalizacyjną, wykonywał tynki, posadzki, gładzie, jednokrotne malowanie ścian i sufitów na białą.

Płytki w łazienkach i salonie były wykonywane przez J. T.. Prace były zlecane J. T. przez H. M., który wykonywał to amatorsko i nie wystawiał żadnych rachunków. Uzgodniono, że prace te nie zostaną opłacone, a w zamian za to H. M. wykona schody w jego domku w M.. J. T. wykonywał również prace w domu pozwanych – kładł terakotę, przy czym wcześniej prace były wykonywane w domu powódki.

W trakcie wykonywania prac przez M. S. (1) pozwany H. M. sugerował możliwość dodatkowego zarobku przy zawyżeniu kosztów budowy, na co wykonawca nie przystał.

Przyjazd ciężkiego sprzętu wymagał utwardzenia drogi dojazdowej do działki powódki. Pozwany H. M. zamówił 45 ton tłuczni, na co została wydana kwota 7.000 zł.

Prace dociepleniowe były wykonywane przez Z. K. (1). Umowa była ustna. Wykonywał je w okresie kwiecień – sierpień 2009 r. W przypadku domu powódki prace obejmowały również wykonanie tarasu w postaci hydroizolacji i płytek z cokolikami. Balustrady były wykonywane przez H. M.. Z. K. (1) nie prowadził działalności gospodarczej. W trakcie wykonywania prac był rencistą, choć wcześniej przez 30 lat pracował w budowlance. H. M. nie wymagał od niego wystawienia rachunku.

H. M. zajmował się również w tym przypadku dostawą materiałów i wpuszczał Z. K. (1) i jego synów na budowę, a po ich wyjeździe zamykał bramę i włączał alarm. Na budowie pozwany był codziennie. Wykonawcy nie udostępniono kluczy do budynku. Oprócz zapewnienia materiałów budowlanych, zajmował się wykonywaniem barierek na tarasie.

Materiały były zamawiane jednym transportem, zarówno na jedną i drugą budowę. Prace trwały równoległe na budynku powódki i pozwanych. Najpierw ocieplany był dom pozwanych, bo tylko przy jednym szczycie wymagał rusztowania. Reszta nie wymagała rusztowania. Wokół domu powódki postawione było rusztowanie.

Wynagrodzenie było wypłacane po zakończeniu prac przez H. M.. On również zajmował się odbiorem prac. Wynagrodzenie za docieplenie wynosiło 42 lub 45 zł za m<sup>2</sup> docieplenia. Przy podliczaniu wykonanych prac u powódki przez Z. K. (1), pozwany H. M. kazał mu dopisać kwotę 1.000 zł, wyjaśniając że zajmował się dowożeniem materiałów. Z. K. (1) miał przygotowane własne wyliczenia, a na polecenie pozwanego wyliczenia te przynosił do

zeszytu przedstawianego przez H. M.. Koszty robocizny zostały wskazane na 22.200 zł, która to wartość uwzględnia powyższą kwotę 1.000 zł.

Projekt budowlany domu na działce powódki wraz z instalacjami branżowymi został przygotowany przez architekta L. M. na początku 2007 r. Zapłata za projekt indywidualny nastąpiła bez udziału pośrednictwa pozwanych.

Decyzja Starosty Powiatowego w S. nr 714/07 o pozwoleniu na budowę budynku letniskowego z możliwością całorocznego przebywania z przyłączami i instalacjami wewnętrznymi, została wydana w dniu 2 sierpnia 2007 r.

W dniu 10 listopada 2006 r. H. M. jako pełnomocnik powódki zawarł z (...) S.A. umowę sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych dla lokalizacji M., ul. (...), działka (...). Następnie, 20 lutego 2007 r. H. M., działający w imieniu powódki, zawarł z (...) S.A. w P. umowę o przyłączenie do sieci obiektu – budynku letniskowego całorocznego, zlokalizowanego w M., ul. (...), działka nr (...). Opłata za przyłączenie wynosiła 1.067,12 zł netto, z podatkiem VAT - 1.301,89 zł (§ 5 umowy).

Dziennik budowy dla budowy domu powódki został wydany w dniu 2 sierpnia 2007 r. Kierownikiem budowy zgodnie z zapisami dziennika została D. Z., która oświadczyła, że do prac przystąpiono w dniu 11 lipca 2007 r., a ostatni wpis uczyniono w dniu 10 września 2009 r. Wpisy w dzienniku budowy nie odzwierciedlają prawdziwego przebiegu procesu budowlanego.

D. Z. zostały postawione zarzuty poświadczenia nieprawdy w dzienniku budowy budynku rekreacyjnego na działce (...) w M., polegającego na dokonaniu w nim nieprawdziwych wpisów.

Powódka i osoby dla niej bliskie przelały na rachunek bankowy H. M. w Banku (...) S.A. nr (...) w latach 2005 – 2010 łącznie kwotę 260.734,38 USD.

| Lp | Data          | Operacja + zasilenie<br>- wypłata |
|----|---------------|-----------------------------------|
|    | 14.10.2005 r. | + 4.975,42 USD                    |
|    | 20.12.2005 r. | + 19.995,34 USD                   |
|    | 12.09.2006 r. | + 4.995,21 USD                    |
|    | 25.09.2006 r. | + 9.995,17 USD                    |
|    | 23.10.2006 r. | + 24.995,12 USD                   |
|    | 27.11.2006 r. | + 24.994,88 USD                   |
|    | 21.12.2006 r. | + 19.994,79 USD                   |
|    | 23.01.2007 r. | + 24.994,96 USD                   |

|  |               |                 |
|--|---------------|-----------------|
|  | 14.03.2007 r. | + 19.994,93 USD |
|  | 10.04.2007 r. | + 9.994,76 USD  |
|  | 30.04.2007 r. | + 4.994,60 USD  |
|  | 4.06.2007 r.  | + 4.994,71 USD  |
|  | 15.08.2007 r. | + 9.994,62 USD  |
|  | 26.09.2007 r. | + 19.994,39 USD |
|  | 26.11.2007 r. | + 4.973,83 USD  |
|  | 09.04.2008 r. | + 9.980,01 USD  |
|  | 20.05.2008 r. | + 5.990,60 USD  |
|  | 23.06.2008 r. | + 9.980,01 USD  |
|  | 23.10.2008 r. | + 4.983,12 USD  |
|  | 26.01.2009 r. | + 1.976,33 USD  |
|  | 19.02.2009 r. | + 2.974,62 USD  |
|  | 06.03.2009 r. | + 4.984,46 USD  |
|  | 13.01.2009 r. | + 1.982,50 USD  |
|  | 19.05.2010 r. | + 8.000,00 USD  |

Łącznie: 260.734,38 USD

Otrzymane od powódki pieniądze pozwany przelewał z konta dewizowego na rachunek w złotych polskich, ewentualnie dokonywał wypłaty dolarów amerykańskich i ich zamiany w kantorze.

Przelewy z konta dolarowego na konto złotówkowe obejmowały kwotę 63.790 USD i stanowiły równowartość kwoty 198.190,76 zł, i obejmowały:

| Lp | Data          | Kwota w USD | Zasilenie<br>złotówkowego<br>konta |
|----|---------------|-------------|------------------------------------|
|    | 04.01.2006    | 20.000 USD  | + 62.762,00 PLN                    |
|    | 14.02.2006 r. | 4.000 USD   | + 12.528,40 PLN                    |
|    | 11.10.2006 r. | 8.400 USD   | + 25.536,00 PLN                    |
|    | 12.04.2007 r. | 6.000 USD   | + 16.701,60 PLN                    |
|    | 04.09.2008 r. | 4.000 USD   | + 9.123,20 PLN                     |
|    | 04.11.2008 r. | 3.500 USD   | + 9.619,40 PLN                     |
|    | 03.02.2009 r. | 1.000 USD   | + 3.459,70 PLN                     |
|    | 14.02.2009 r. | 930 USD     | + 3.267,18 PLN                     |
|    | 20.02.2009 r. | 3.000 USD   | + 11.088,30 PLN                    |
|    | 12.03.2009 r. | 4.960 USD   | + 17.598,58 PLN                    |
|    | 20.05.2010 r. | 8.000 USD   | + 26.506,40 PLN                    |

Łącznie: 63.790 USD 198.190,76 zł

Wyплаты bezpośrednio z konta dolarowego wyniosły 160.688,95 USD, co stanowiło równowartość kwoty 444.944,33 zł i obejmowały:

| Lp | Data          | Kwota w USD  | Zasilenie<br>złotówkowego<br>konta |
|----|---------------|--------------|------------------------------------|
|    | 11.10.2006    | 6.578,95 USD | + 20.000,00 PLN                    |
|    | 03.11.2006 r. | 5.000,00 USD | + 14.787,50 PLN                    |
|    | 09.11.2006 r. | 7.000,00 USD | + 20.540,10 PLN                    |



|  |               |               |                 |
|--|---------------|---------------|-----------------|
|  | 17.11.2006 r. | 7.000,00 USD  | + 20.227,20 PLN |
|  | 22.11.2006 r. | 5.000,00 USD  | + 14.485,50 PLN |
|  | 29.11.2006 r. | 6.000,00 USD  | + 17.125,20 PLN |
|  | 04.12.2006 r. | 3.000,00 USD  | + 8.406,90 PLN  |
|  | 11.12.2006 r. | 1.950,00 USD  | + 5.462,73 PLN  |
|  | 14.12.2006 r. | 8.000,00 USD  | + 22.400,00 PLN |
|  | 18.12.2006 r. | 7.000,00 USD  | + 19.737,90 PLN |
|  | 27.12.2006 r. | 8.000,00 USD  | + 22.646,40 PLN |
|  | 09.01.2007 r. | 12.000,00 USD | + 34.804,80 PLN |
|  | 01.02.2007 r. | 10.000,00 USD | + 29.200,00 PLN |
|  | 17.02.2007 r. | 10.000,00 USD | + 28.930,00 PLN |
|  | 27.02.2007 r. | 5.000,00 USD  | + 14.419,00 PLN |
|  | 16.03.2007 r. | 10.000,00 USD | + 28.687,00 PLN |
|  | 23.03.2007 r. | 7.000,00 USD  | + 19.809,30 PLN |
|  | 31.03.2007 r. | 3.000,00 USD  | + 8.501,10 PLN  |
|  | 14.04.2007 r. | 3.000,00 USD  | + 8.325,00 PLN  |
|  | 05.05.2007 r. | 4.000,00 USD  | + 10.846,40 PLN |
|  | 19.05.2007 r. | 2.000,00 USD  | + 5.474,00 PLN  |
|  | 05.06.2007 r. | 2.000,00 USD  | + 5.489,60 PLN  |
|  | 12.06.2007 r. | 2.000,00 USD  | + 5.604,80 PLN  |

|  |               |              |                 |
|--|---------------|--------------|-----------------|
|  | 19.06.2007 r. | 950,00 USD   | + 2.627,99 PLN  |
|  | 25.04.2007 r. | 5.000,00 USD | + 10.762,00 PLN |
|  | 07.05.2007 r. | 5.000,00 USD | + 10.785,00 PLN |
|  | 28.05.2007 r. | 5.950,00 USD | + 12.553,31 PLN |
|  | 01.07.2008 r. | 3.000,00 USD | + 6.224,10 PLN  |
|  | 08.07.2008 r. | 3.000,00 USD | + 6.192,60 PLN  |
|  | 27.10.2007 r. | 1.000,00 USD | + 2.988,50 PLN  |
|  | 31.10.2007 r. | 500,00 USD   | + 1.392,75 PLN  |
|  | 15.01.2010 r  | 500,00 USD   | + 1.367,70 PLN  |
|  | 27.01.2010 r. | 1.000,00 USD | + 2.836,60 PLN  |
|  | 09.03.2010 r. | 470,00 USD   | + 1.303,35 PLN  |

Łącznie: 160.898,95 USD 444.944,33 PLN

Wyплаты łącznie obejmowały 224.688,95 USD, co stanowiło równowartość w złotych polskich 643.135,09 zł. Do rozliczenia pozostała kwota 36.045,43 USD (260.734,38 USD – 224.688,95 USD). Przy uwzględnieniu kursu z 31 grudnia 2010 r. (2,9641 zł) jest to kwota 106.798,89 zł. Łącznie powódka przekazała pozwanym 749.933,98 zł.

Pozwany koordynował prace poszczególnych ekip na budowie domu powódki, często korzystając z tych samych wykonawców, którzy wykonywali prace w jego domu. Jeździł również po towar.

Dom powódki został wykonany jako obiekt o wysokim standardzie wykonania a do jego budowy użyto materiałów powszechnie stosowanych w tamtych latach o średniej jakości. Prace przy wznoszeniu domu powódki były wykonywane w systemie gospodarczym.

Pozwany H. M. w domu powódki wykonywał osobiście różne prace wykończeniowe: wstawiał futryny, wykonywał parkiety z desek sosnowych, przerabiał meble kuchenne, kładł blat w kuchni, wykonywał szafy, wykonywał obudowę na butle gazowe, montował drzwi, wykonał dwie szafki pod lustra, dorobił drzwi do spiżarni na piętrze i je zamontował, wykonał balustradę na balkonie. Przed ich wykonaniem strony nie ustalały wysokości należnego za to wynagrodzenia.

W trakcie pobytu powódki w Polsce dokonano zestawienia tych prac i wspólnie określono ich wartość. Koszt prac wykonanych osobiście przez pozwanego H. M. w domu powódki wyniósł: szafy wnękowe - 8.000 zł, pozostałe prace - 5.500 zł.

W trakcie trwania inwestycji pomiędzy stronami panowały bardzo dobre relacje. Powódka miała stały telefoniczny kontakt z pozwanymi. Pod koniec inwestycji przesyłała różnego rodzaju paczki, zawierające elementy wyposażenia wnętrz. Instruowała także pozwanych odnośnie wyboru materiałów wykończeniowych, kolorów ścian, obłożenia posadzek.

Powódka w trakcie trwania budowy przyjeżdżała do Polski 2 – 3 krotnie w roku i przebywała około 2 tygodni. Zazwyczaj kiedy przyjeżdżała przywoziła ze sobą gotówkę w wysokości do 10.000 USD. Nie posiadała własnego konta w Polsce. Mogła korzystać z karty kredytowej. Powódka nie posiadała pełnomocnictwa do kont bankowych pozwanego.

Zgodnie z ustaleniami stron pozwana K. M., w celu dokonywania rozliczeń, prowadziła notatki w zeszycie, w którym wpisywane były zarówno kwoty, mające potwierdzenie w rachunkach i fakturach oraz wydatki bez takich dowodów. Pozwany H. M. nie dbał o systematyczność zapisów czynionych wydatków.

Od momentu wejścia budowy w stan surowy otwarty, tj. od początku 2007 r. powódka przekazywała pozwany miesięcznie kwotę 300 zł za doglądanie budynku, jego ogrzewanie, sprząatanie. Łącznie należność za okres od stycznia 2007 r. do końca lipca 2010 r. wyniosła 12.900 zł (43 miesiące x 300 zł).

Od 1 lutego 2007 r. nieruchomości powódki była objęta monitoringiem firmy ochroniarskiej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Umowę w imieniu powódki zawarł pozwany H. M.. Zgodnie z postanowieniami umowy abonent zobowiązany był do uiszczania (...) wynagrodzenia za monitorowanie oraz gotowość podjęcia interwencji w kwocie 60 zł + 22 % VAT miesięcznie, zgodnie z otrzymaną fakturą. Umowa została zawarta na czas nieokreślony z możliwością jej wypowiedzenia. Okres wypowiedzenia wynosił 3 miesiące. W okresie od 1 lutego 2007 r. do końca lipca 2010 r. pozwani regulowali należności wynikające z tej umowy, tj. kwotę 73,20 zł za każdy miesiąc, łącznie 3.074,40 zł (42 miesiące x 73,20 zł).

Pozwani opłacali rachunki za energię elektryczną w domu powódki, gaz, zakup drewna, wodę, pozyskanie niezbędnych dokumentów związanych z budową, ubezpieczenie budynku, wywóz śmieci, podatek aż do momentu powrotu powódki do Polski, tj. do lipca 2010 r.

W 2008 r. pozwani ponieśli następujące wydatki w związku z domem powódki:

| Lp. | Rodzaj wydatku      | Kwota   | Źródło ustalenia   | Strona w aktach sprawy             |
|-----|---------------------|---|--|------------------------------------|
| 1.  | Energia elektryczna | <b><u>1625,22 zł:</u></b><br>- 110,89 zł<br>- 118,28 zł<br>- 442 zł + 320 zł + 297 zł + 337,05 zł | - faktura – lipiec 2008 r.<br>- faktura – wrzesień 2008 r.<br>- wpisy w zeszycie | k. 321,<br>k. 323,<br>k. 266 verte |
| 2.  | Ubezpieczenie domu  | <b><u>300 zł</u></b>  | Opinia prywatna M. U.<br>Wpisy w zeszycie  | k. 266 verte                       |
| 3.  | Wywóz śmieci        | <b><u>91 zł</u></b>   | Wpisy w zeszycie   | k. 266 verte i 267                 |

|    |  |  |                  |                        |
|----|--|--|------------------|------------------------|
| 4. | Podatek  | <b>130 zł</b>                                      | Wpisy w zeszycie | k. 266 verte           |
| 5. | Dokumenty<br>- wtórnik na drogę<br>- wtórnik na działkę  | <b>420 zł:</b><br>- 170 zł<br>- 250 zł             | Wpisy w zeszycie | k. 266 verte           |
| 6. | Opłaty przyłączeniowe  | <b>1.301,89 zł</b>                                 |                  | k.88(§ 5 umowy)        |
| 7. | Inne:<br>- rozdział pod butlę<br>-oczyszczenie działki i rozwiezienie ziemi<br>- rozruch pieców gazowych | <b>600 zł:</b><br>- 200 zł<br>- 300 zł<br>- 100 zł |                  | Św.L. J. (1)<br>k. 267 |

**Łącznie: 4.468,11 zł**

W 2009 r. pozwani ponieśli następujące wydatki w związku z domem powódki:

| Lp. | Rodzaj wydatku      | Kwota  | Źródło ustalenia                          | Strona w aktach sprawy |
|-----|---------------------|--|---|------------------------|
| 1.  | Energia elektryczna | <b>1681,49 zł:</b><br>- 468,49 zł + 275,50 zł + 205 zł + 75 zł + 191 zł + 266 zł + 200,50 zł | - wpisy w zeszycie                        | k. 267 i 267 verte     |
| 2.  | Ubezpieczenie domu  | <b>300 zł</b>  | Opinia prywatna M. U.<br>Wpisy w zeszycie | k. 267                 |
| 3.  | Wywóz śmieci        | <b>120 zł</b>  | Wpisy w zeszycie                          | k. 267 i 267 verte     |
| 4.  | Podatek             | <b>148 zł</b>  | Wpisy w zeszycie                          | k. 267                 |

|    |   |   |                  |                    |
|----|---|---|------------------|--------------------|
| 5. | Oplaty za wodę  | <b>772,65 zł:</b><br>- 47,78 zł + 63,37 zł<br>+ 352,50 zł + 158 zł +<br>151 zł  | Wpisy w zeszycie | k. 267 i 267 verte |
| 6. | Inne:<br>-kominiarz –<br>odbiory<br>protokoły<br>szczelności<br>grzewczej<br>- wyciąg dolarowy<br>- opłaty skarbowe<br>- drewno do rozpalki | <b>748,65 zł:</b><br>- 300 zł<br>- 125 zł<br>- 150 zł<br>- 23,65 zł<br>- 150 zł | Wpisy w zeszycie | k. 267 i 267 verte |

Łącznie: 3.770,79 zł

W 2010 r. pozwani ponieśli następujące wydatki w związku z domem powódki:

| Lp. | Rodzaj wydatku                 | Kwota  | Źródło ustalenia                     | Strona w aktach sprawy       |
|-----|--------------------------------|--|--------------------------------------|------------------------------|
| 1.  | Energia elektryczna            | <b>1087 zł</b><br>- 510 zł + 376 zł + 201 zł | - wpisy w zeszycie<br>- faktura      | k. 267 verte i 268<br>k. 322 |
| 2.  | Ubezpieczenie domu             | <b>415 zł</b>                                | wpisy w zeszycie                     | k. 267 verte                 |
| 3.  | Oplaty za wodę                 | <b>177,44 zł:</b><br>- 43,44 zł + 134 zł     | Wpisy w zeszycie                     | k.                           |
| 4.  | Węgiel                         | <b>190 zł:</b><br>- 72 zł + 72 zł + 46 zł    | Wpisy w zeszycie                     | k. 267 verte i 268           |
| 5.  | Oplaty przyłączeniowe –<br>gaz | <b>1744,60 zł</b>                            | Wydruk z rachunku<br>Wpis w zeszycie | k. 682<br>k. 267 verte       |

|    |                      |                |                  |        |
|----|----------------------|----------------|------------------|--------|
| 6. | Inne:                | <b>930 zł:</b> | Wpisy w zeszycie | k. 268 |
|    | - serwisant - bojler | - 450 zł       |                  |        |
|    | - butle gazowe       | - 480 zł       |                  |        |

Łącznie: 4.544,04 zł

W latach 2008 - 2010 pozwani, z pieniędzy przekazanych przez powódkę, wydali na utrzymanie nieruchomości 12.782,94 zł.

Przy nabywaniu od L. J. (1) urządzenia pozwalającego na jednoczesne podłączenie dwóch butli gazowych w celu ogrzewania domu powódki, pozwany proponował zawyżenie ceny zakupu urządzenia, na co sprzedający nie wyraził zgody, bo urządzenie nie było nowe.

W trakcie realizacji prac budowlanych dochodziło do zmian koncepcji powodowanych potrzebami powódki. Zmieniła się koncepcja wykorzystania parteru i piętra. Na piętrze miały być urządzone pomieszczenia dla matki powódki, która uległa wypadkowi i wiadomym było, że nie będzie mogła przemieszczać się po schodach. Zaszła konieczność zmiany funkcji poszczególnych pomieszczeń na parterze i piętrze, co wymagało zmian w instalacjach wodnych i kanalizacyjnych. W taki sposób zaprojektowane zostały okna w dachu, które jednak z uwagi na mały kąt jego nachylenia nie były szczelne i powodowały zamakanie. Ostatecznie musiały zostać usunięte. Takie prace zostały wykonane, kiedy realizowane były prace dociepleniowe. Naprawa dachu polegała na zerwaniu blachy i dołożeniu nowych lat i blacharki, zostały wówczas zlikwidowane otwory okienne. Zalewanie oraz niedogrzanie budynku wymusiło również konieczność szpachlowania sufitu w salonie i jego przemalowania. Prace były zlecane przez H. M. Z. K. (1).

W lipcu 2009 doszło do kradzieży w domu powódki sprzętu wyposażenia domowego AGD i RTV w postaci telewizora S., pontonu 6 osobowego o łącznej wartości 69.290 zł.

Początkowo w miejscu położenia nieruchomości powódki i pozwanych nie było sieci gazowej. Ostatecznie z uwagi na zainteresowanie taką inwestycją większej ilości osób, (...) Spółka (...) zdecydowała się na utworzenie w tym rejonie gazociągu. W marcu 2010 r. pozwany zapłacił opłatę przyłączeniową w imieniu powódki w kwocie 1744,60 zł. Gaz został podłączony jednak dopiero w 2011 r.

Powódka H. B. do Polski przeprowadziła się w lipcu 2010 r. Zamieszkiwała w budynku na przełomie 2010 i 2011 r. W późniejszym czasie miała się przeprowadzić również jej mama. W momencie jej przyjazdu dom był praktycznie wykończony. Nie były wykonane schody na piętro; wymagały obłożenia drewnem. Nie było kominka i brakowało ścian w garażu. Pomieszczenia wymagały umeblowania. Teren wokół budynku wymagał zagospodarowania – nasadzeń, założenia trawnika oraz wykonania dojazdów i dojazdów z kostki a także bramy wjazdowej. Prace te zostały wykonane już przez powódkę.

Przed przyjazdem matki powódka H. B. mieszkając na piętrze w wybudowanym budynku, zwróciła się w 2011 r. do J. M. o wykonanie prac malarskich. Przed ich wykonaniem okazało się jednak, że tynki wymagają skucia, bo są odparzone. Taka sytuacja występowała w dolnym salonie. Koniecznym było skucie około 2/3 tynków, które nawet częściowo były osmalone, gdyż były ogrzewane bezpośrednim ogniem. Powódka wypłacała wynagrodzenie J. M.. Wszystkie pomieszczenia zostały wówczas przemalowane. W trakcie jego prac H. M. sugerował mu możliwość zawyżenia kosztów, sugerując że powódka jest osobą majątną. J. M. wykonywał również taras zewnętrzny, przy czym wymagało to skucia wykonanej posadzki betonowej i wykonania nowej izolacji. Poprawy wymagały również prace elektryczne pomiędzy parterem a piętrem. Trzeba było wykonać nowe kable i połączenia. Wykonywał to elektryk. Prace trwały w okresie marzec – sierpień 2011 r. Wynagrodzenie wyniosło ok. 16.000 zł.

Powódka już po przeprowadzce zażądała od pozwanych wydania faktur obejmujących zakupy materiałów na budowę jej domu. Wobec tego, że strony nie ustalały przed budową sposobu ich wystawiania, faktury były wystawiane na H. M., co uzasadnione zostało przez niego koniecznością ewentualnej reklamacji zakupionego towaru, czy jego zwrotu.

Początkowo faktury były rozdzielane przez K. M. osobno na faktury dotyczące budowy ich domu i domu powódki. Jednak w momencie kiedy stronę posiadły wiedzę o możliwości zwrotu podatku VAT, faktury zostały wymieszane. Pozwani za pośrednictwem syna M. przekazali ostatecznie powódce faktury opiewające łącznie na kwotę 173.768,73 zł. Na fakturach znajdował się podpis H. M., a po ich przekazaniu powódka swoim pismem naniosła adnotację „stanowi własność H. B.”. Część z przekazanych powódce faktur pochodziła z 2004 r., kiedy powódka nawet nie miała planów nabycia działki w M..

Pozwani na podstawie faktur i wniosku złożonego w dniu 6 listopada 2009 r. do Urzędu Skarbowego w S. uzyskali zwrot podatku od towarów i usług w kwocie 14.075 zł. Wniosek był składany jednokrotnie. Wypłata zwrotu podatku nastąpiła na rachunek bankowy pozwanego w dniu 11 maja 2010 r. Zgodnie z ustaleniami stron powódka miała z tego tytułu otrzymać 9.000 zł, jednakże ostatecznie uzgodniono, że z pieniędzy tych zostanie wybudowana studnia głębinowa, która miała służyć na potrzeby powódki i pozwanych. Ostatecznie pozwani pieniądze przeznaczyli na wybudowanie studni głębinowej, do której powódce po jakimś czasie uniemożliwiono dostępu z uwagi na jej zlokalizowanie na działce pozwanych i zabieranie przez nich pompy. Taka odmowa korzystania ze studni miała miejsce w trakcie prac malarskich J. M.. Powódka zmuszona była wybudować własną studnię głębinową.

Trwały pomiędzy stronami również rozmowy dotyczące rozliczenia budowy domu powódki. Strony spotykały się wielokrotnie i dokonywały rozliczeń, opierając się na notatkach zamieszczonych w zeszycie koloru czerwonego o formacie A4. Strony jednak nie były w stanie porozumieć się w odniesieniu do czynionych wydatków.

W styczniu 2011 r. powódka skontaktowała się z M. U. (2), któremu zleciła sporządzenie opinii w celu ustalenia, czy przekazane przez nią środki pieniężne zostały w całości spożytkowane na budowę domu w M. oraz określenie jakości wykonanych prac i należności za wykonane roboty. W trakcie wykonywania opinii budynek był już całkowicie zakończony, brakowało jedynie dwóch ścian garażu. Zostały mu udostępnione faktury przekazane ostatecznie przez pozwanych. Ponadto inwestorka udostępniła rzeczoznawcy zeszyt rozliczeń z wykonawcą. Przy wycenie nie uwzględnił materiału pozyskanego ze ściętych na działce powódki drzew. Wycenił on wartość kosztorysową prac brutto na 462.164,53 zł.

Koszt budowy domu powódki wyniósł 401.398,51 zł, w tym materiały netto 206.283,26 zł i robocizna netto 141.887,04 zł. Koszt materiału należy pomniejszyć o wartość tarcicy pozyskanej z drzew powódki, tj. o kwotę 1.710,00 zł. Materiał brutto pochłonął 249.579,38 zł, zaś robocizna 151.819,13 zł.

W trakcie trwania budowy domu powódki, na podstawie umowy warunkowej z 13 lutego 2007 r. rep A nr (...), pozwani w dniu 5 marca 2007 r. nabyli nieruchomością gruntową położoną w Z., gmina K., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Część pieniędzy na jej zakup przekazał syn pozwanych. Część była dołożona przez pozwanych z pieniędzy powódki. W lutym 2007 r. z konta dolarowego pozwany wybrał:

- 1 lutego 2007 r. – 29.200 zł (10.000 USD),
- 17 lutego 2007 r. – 28.930 zł (10.000 USD)
- 27 lutego 2007 r. – 14419 zł (5.000 USD)

Łącznie pozwani w procesie inwestycyjnym przy budowie domu powódki wydatkowali:

| Lp. | Przyczyna wydatku | Kwota |
|-----|-------------------|-------|
|-----|-------------------|-------|

|     |  |                |
|-----|--|----------------|
| 1.  | Wartość działki  | 50.000,00 zł   |
| 2.  | Oplaty notarialne  | 2.145,50 zł    |
| 3.  | Ścięcie drzew  | 4.600,00 zł    |
| 4.  | Ogrodzenie tymczasowe działki  | 1.300,00 zł    |
| 5.  | Budynek tymczasowy   | 31.235,04 zł   |
| 6.  | (...) – ochrona budynku  | 3.074,40 zł    |
| 7.  | Utrzymanie budynku lata 2008 – lipiec 2010 (media, opłaty administracyjne, przyłączeniowe, inne) | 12.782,94 zł   |
| 8.  | Utwardzenie terenu   | 7.000,00 zł    |
| 9.  | „Opieka” nad domem 2007 – lipiec 2010 r.   | 12.900,00 zł   |
| 10. | Należności pozwanych za prowadzenie budowy   | 40.000,00 zł   |
| 11. | Wynagrodzenie pozwanego za wykonane przez niego osobiście prace wykończeniowe                    | 13.500,00 zł   |
| 12. | Koszt budowy domu  | 401. 398,51 zł |

Suma: 579.936,39 zł

Przeprowadzone przez powódkę remonty po 2010 r. a także naturalne zużycie budynku w trakcie jego eksploatacji uniemożliwia ustalenie, czy prace budowlane przeprowadzone do 2010 r. były dotknięte nieprawidłowościami. Prace wykonane osobiście przez pozwanego H. M. w postaci: podłóg drewnianych, osadzenia drzwi wewnętrznych z futrynami, domku gospodarczego zostały wykonane prawidłowo. Pozostałe prace w postaci montażu szaf typu Komandor i montażu mebli kuchennych nie są pracami budowlanymi, lecz związane z umeblowaniem mieszkania. Nie stwierdza się w nich usterek mogących wskazywać na ich niepoprawne wykonanie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.



Definiując istotę sporu na płaszczyźnie faktycznej Sąd ten wskazał, że dotyczyła ona charakteru pomocy świadczonej przez pozwanych przy budowie domu powódki i ewentualnie zobowiązań, jakie na siebie w tym zakresie przyjęli oraz kwot wydatkowanych przez pozwanych na budowę domu powódki. Pozwani kwestionowali stanowczo, jakoby za wykonywane na rzecz powódki prace przysługiwało im jakiegokolwiek wynagrodzenie, w tym kwota 40.000 zł.

Powódka wskazywała, że strony wiązała umowa o zastępstwo inwestycyjne, czemu pozwani zaprzeczali wskazując że podjęli się wyłącznie pomocy rodzinnej, o co powódka ich niemal błagała. Zaprzeczyli stanowczo, by między nimi istniała jakakolwiek umowa nakładająca na nich obowiązek starannego działania, a w konsekwencji i rozliczenia się. Pozwani nie byli jednak konsekwentni, bo wskazywali na oczekiwania powódki dotyczące rozliczenia przekazywanych przez nią kwot.

Powódka jako podstawę swojego żądania wskazała art. 740, 741, 745 w zw. z art. 750, 471 k.c. a nadto posiłkowo art. 405 k.c. i 415 k.c.

Sąd Okręgowy, odwołując się do treści art. 471 k.c. oraz 415 k.c., przy uwzględnieniu art. 441 § 1 k.c., uznał, że niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę zachowanie pozwanych, przejawiające się nie tylko w niewykonaniu zobowiązania łączącego strony, ale pozostające również w sprzeczności z regułami uczciwości i zasadami współżycia społecznego, zachodzić mogła konkurencja roszczeń odszkodowawczych, opartych na podstawie deliktowej i kontraktowej. Tym niemniej, zważywszy na zdefiniowaną przez nią w pozwie podstawę faktyczną powództwa, przyjął, że powódka wyraźnie wywodziła swoje żądanie z umowy stron, powołując się na nienależyte jej wykonanie przez pozwanych i w takich też granicach jej roszczenia ocenił. Ich podstawy nie mógł natomiast stanowić przepis art. 405 k.c., bowiem jego zastosowanie co do zasady włącza przyjęcie reżimu odpowiedzialności *ex contractu*.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe uprawnia do stwierdzenia, że strony łączyła umowa o zastępstwo inwestycyjne, co oznaczało, że przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych wyznaczała norma art. 471 k.c. Przepis ten zawiera domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Uzasadnieniem odpowiedzialności dłużnika jest niezachowanie należytej staranności, o której mowa w art. 355 k.c., a w konsekwencji odpowiada on za winę w postaci niedbalstwa. Odszkodowanie za niewykonanie umowy, dochodzone na podstawie art. 471 k.c., jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika i w tym znaczeniu szkodą powódki w niniejszej sprawie jest różnica pomiędzy kwotą wydatkową na cele inwestycyjne, a kwotą przekazaną pozwanym przez powódkę. Na pozwanych ciążył bowiem obowiązek rozliczenia się z otrzymanych kwot. Gdyby prawidłowo ten obowiązek zrealizowali i rozliczyli dokładnie wszystkie otrzymane kwoty, nadpłata została by zwrócona, ewentualnie wykazaliby, że wszystkie otrzymane pieniądze wydali na budowę domu powódki. Tymczasem pozwani obowiązkowi temu nie sprościli. Nie podnieśli przy tym żadnych okoliczności które zwalniałyby ich z odpowiedzialności.

Jak przyznała powódka, w momencie kiedy przejawiała zainteresowanie nabyciem nieruchomości w M., od razu mogła liczyć na pomoc pozwanych. O ile istotnie na początku mogło nie być pomiędzy stronami głębszych ustaleń, to jednak pozwani ostatecznie przyjęli na siebie obowiązki związane z przebiegiem procesu budowlanego powódki. Pozwani wychodząc naprzeciw potrzebom powódki stale mieszkającej w USA, nie dość, że przyjęli na siebie wybór wykonawców, obowiązek zaopatrzenia budowy w materiały budowlane, opłacanie wykonawców i zakupów, to dodatkowo byli zobowiązani do rozliczeń z powódką. Temu miał służyć zeszyt prowadzony przez pozwaną K. M., a który zaginął w niejasnych okolicznościach. Poza tym przedłożona do akt dokumentacja wskazuje, że na barkach pozwanych spoczywało całe postępowanie administracyjne, począwszy od uzyskania warunków o przyłączeniach, decyzji o warunkach zabudowy, pozwolenia na budowę, podpisywanie wszystkich umów z dostawcami mediów. Było to tym prostsze, że praktycznie równolegle toczyła się ich budowa, rozpoczęta około pół roku wcześniej (marzec 2006 r.).

Wszyscy przesłuchani w tym postępowaniu świadkowie uczestniczący w przebiegu procesu budowlanego nie mieli żadnych wątpliwości co do roli, jaką pozwani pełnili w tym procesie.

Doświadczenie życiowe dodatkowo wskazuje, że przy tego rodzaju przedsięwzięciach trudno twierdzić, że członek rodziny z uwagi na relacje rodzinne zobowiązuje się do świadczenia tak żmudnej, długotrwałej pracy bez wzajemnych korzyści, co usiłowali wykazać pozwani. Tyle że ich zeznania są w tej mierze dość odosobnione, a przez to mało wiarygodne. Nawet syn pozwanych M. M. (2) nie stwierdził kategorycznie, że pomoc rodziców odbywała się nieodpłatnie. Wskazał jedynie, że nie słyszał żadnej kwoty i nie wiedział, czy ojciec wziął za to jakieś pieniądze.

Wszyscy pozostali świadkowie: L. J. (1), M. S. (1), Z. K. (1), wskazywali na istniejącą pomiędzy powódką a pozwanymi umowę. Oczywiście świadkom nie były znane szczegóły tych ustaleń, jednakże nie mieli wątpliwości, że takie porozumienie pomiędzy pozwanymi, a powódką istniało. Świadczyły o tym dostrzeżone przez nich elementy istniejącego węzła obligacyjnego. Poza tym znamienne jest to, że w odniesieniu do większości osób pracujących na tej budowie padała propozycja zawyżania cen robocizny od pozwanego. Taką propozycję usłyszał M. S. (1), L. J. (1), Z. K. (1) i ostatecznie J. M.. Skoro pozwany takie propozycje składał, to liczył się z koniecznością rozliczania otrzymanych środków od powódki. Za wiarygodne w tym kontekście Sąd Okręgowy uznał wyjaśnienia powódki dotyczące pierwszego okresu budowy tj. 2007 r., kiedy z rozliczeń wynikało że brakuje już na tym etapie środków pieniężnych. Powódka wskazała, że pozwany poinformował ją wówczas o częściowym przeznaczeniu tych pieniędzy na zakup działki z Z..

Dla rozstrzygnięcia tej sprawy nie miało istotnego znaczenia, na co zostały spożytkowane te pieniądze poza budową. Jest to bowiem sfera domysłów. Podobnie nie miało większego znaczenia, jakie środki pozwani posiadali rozpoczynając własną inwestycję, w tym jakimi dochodami dysponowali. Poczynione ustalenia wskazują, że przystępując do własnej inwestycji pozwani nie mieli stabilnej sytuacji finansowej. Dochody osiągał wyłącznie H. M. i mając na uwadze, że były one przeznaczone na potrzeby ich obojga, a także potrzeby budowy domu, w ocenie Sądu Okręgowego nie były wystarczające, by zapewnić sprawny przebieg procesu inwestycyjnego, zwłaszcza w kontekście wydatków, jakie równoległe były czynione na budowę domu powódki.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwani za wynagrodzeniem zobowiązali się prowadzić budowę domu powódki. Przy uwzględnieniu stopnia zaangażowania powódki, która do Polski przyjeżdżała sporadycznie 2 – 3 razy w roku, wiadomym było, że ciężar prowadzenia inwestycji będzie spoczywał na pozwanych. Nieracjonalnym byłoby umówienie się, że tymczasowy domek – altana zostanie wykonana odpłatnie, inne prace stolarskie wykonane przez pozwanego też zostaną zrealizowane za zapłatą, doglądanie budynku będzie odpłatne, natomiast najtrudniejsze i najbardziej czasochłonne zadanie w postaci zamawiania towarów, koordynowaniu ekip budowlanych, zostanie zrealizowane nieodpłatnie w ramach rodzinnych relacji.

Jeśli chodzi o role pozwanych, Sąd Okręgowy zauważył, że w przeważającej mierze duży ciężar prac spoczywał na pozwanym, nie tylko z racji wykonywania przez niego osobiście pewnych prac, ale również z tego względu, że to on zajmował się wykonawcami i zakupem materiałów na budowę. Były jednak elementy i płaszczyzny czynności wykonywanych przez pozwaną. To do jej obowiązków należało zajmowanie się rozliczaniem inwestycji. Poza tym pozwana przyznała, że zajmowała się porządkowaniem budynku zwłaszcza przed przyjazdami powódki. Wreszcie powódka powierzyła pozwanej dobór materiałów wykończeniowych, o czym świadczą nie tylko zeznania pozwanej, ale również chociażby dokumentacja w postaci kartki świątecznej skierowanej przez powódkę do pozwanych. Pozwana w trakcie przesłuchania wskazała na konieczność czynienia w tym zakresie zakupów i dobór materiałów. Nie jest zatem tak, jak próbowali to wykazywać pozwani, że wyłącznie pozwany H. M. zajmował się prowadzeniem spraw powódki. Wykonywała te prace również pozwana, choć istotnie w mniejszym zakresie.

Sama umowa jaką zawarły strony była wyłącznie umową ustną, co należy uznać za dopuszczalne w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c. Umowa o zastępstwo inwestycyjne nie jest to umowa stypizowana w kodeksie cywilnym. Z mocy art. 750 k.c. zastosowanie do niej mają odpowiednio przepisy o zleceniu. Jej istotą jest powierzenie przez inwestora określonego projektu budowlanego, wybranemu podmiotowi, wykonywania wszystkich lub niektórych czynności z zakresu obsługi inwestycji budowlanej, mających na celu zapewnienie właściwego przebiegu realizacji tej inwestycji. Zakres obowiązków stron, a w szczególności pozwanych jako inwestorów zastępczych prowadzi do wniosku, iż umowa

łącząca strony nie należała do tzw. umów rezultatu. Pozwani nie gwarantowali bowiem swoim działaniem efektu w postaci wybudowania domu jednorodzinnego na nieruchomości powódki, tak jak działania inwestora nie muszą prowadzić do takiego efektu. Jedyne zastąpili powódkę w zakresie oznaczonych praw i obowiązków inwestora. Sąd I instancji zatem przyjął, że umowa, którą zawarły strony nakładała na pozwanych obowiązek starannego działania, co ma przełożenie na ocenę ich odpowiedzialności odszkodowawczej. W tym kontekście walor istotności posiadało ustalenie zakresu wykonania przez pozwanych obowiązków wskazanych w pozwie oraz staranność ich wykonania z uwzględnieniem charakteru i celu umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka zdołała wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanych. W szczególności wykazała szkodę rozumianą, jako powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między obecnym jego stanem majątkowym i stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie wystąpiło zdarzenie, które ją wywołało.

Także okoliczność nienależytego wykonania umowy przez pozwanych została udowodniona. Pozwani obowiązani byli do wykonania swoich obowiązków z należytą starannością, w tym do rozliczenia środków otrzymanych od powódki w związku z trwającą inwestycją. Tymczasem, mimo oczekiwań powódki, nie przedstawili jej żadnego satysfakcjonującego rozliczenia.

Okolicznością bezsporną było, że w okresie 2005 – 2010, na rachunek bankowy pozwanego, powódka i osoby dla niej najbliższe przekazały łącznie 260.734,38 USD i wszystkie one związane były z budową domu powódki. W oparciu o przedstawione wydruki z obydwu rachunków pozwanego ustalono, że wypłaty łącznie obejmowały 224.688,95 USD, co stanowiło równowartość w złotych polskich 643.135,09 zł. Do rozliczenia pozostała kwota 36.045,43 USD (260.734,38 USD – 224.688,95 USD). Co przy uwzględnieniu kursu dolara amerykańskiego z momentu kiedy powódka stanowczo domagała się rozliczenia tj. z końca 2010 r. daje kwotę 106.798,89 zł. Łącznie zatem powódka przekazała pozwany 749.933,98 zł.

Na potrzeby tego postępowania zostały sporządzone dwie opinie biegłych sądowych, z czego jedna była dwukrotnie uzupełniana. Przed wszczęciem procesu na potrzeby określenia wysokości przysługujących powódce żądań, pozyskała ona opinię prywatną. Wnioski wypływające z tych opinii są bardzo zbieżne. Budowa domu powódki nie pochłonęła takich kwot, na jakie wskazują pozwani. Bez względu na to, którą opinię weźmie się pod uwagę, z wyliczeń biegłych wynika, że koszt budowy domu powódki, z uwzględnieniem konieczności przyłączenia do poszczególnych sieci, a także z uwzględnieniem prac świadczonych osobiście przez pozwanego, nie pochłonął całości przekazanych przez powódkę pieniędzy.

Pozwani w toku postępowania podnosili, że z pieniędzy tych pokrywane były również opłaty związane z utrzymaniem tego domu w okresie od 2007 do 2010 r. Biegły R. S. oprócz oszacowania kosztów przyłączenia do poszczególnych sieci nie podjął się trudu ustalenia tych kosztów, wskazując, że nie jest w stanie odnieść się do nich, gdyż brak jest materiału źródłowego pozwalającego na takie ustalenia. W tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał samodzielnej analizy zapisów w brudnopisie k. 265 – 269. Dysponując niewielką ilością faktur uznał, że zapisy te - choć chaotyczne - odzwierciedlają wartości wynikające z tych faktur, to zaś z kolei stało się podstawą do wyliczenia, że w trakcie trwania budowy koszty utrzymania domu zostały pokryte do kwoty 12.782,94 zł. Sąd zauważył, że czerwony zeszyt nie był jedyną możliwością dowodzenia akurat tych wydatków; nie było przeszkód, by takie informacje zostały przedstawione przez dostawców mediów, jednakże pozwani o to nie wnosili, jak też nie przedstawili oryginału zeszytu – brudnopisu, co ewentualnie mogło przyczynić się do dalszych ustaleń.

Sąd Okręgowy uwzględnił również, że środki przekazywane przez powódkę, co zresztą sama przyznała, zostały przeznaczone na przygotowanie budowy. Koszt wykonania prac poprzedzających budowę wyniósł 41.606,36 zł. Wśród tych kosztów znajdowała się również robocizna pozwanego za wykonanie domku tymczasowego w kwocie 15.000 zł. Okoliczność ta dodatkowo utwierdziła Sąd I instancji w przekonaniu, że również prace związane z nadzorowaniem procesu inwestycyjnego były ustalone jako odpłatne. Z pewnością budowa domku o powierzchni użytkowej niespełna 18 m<sup>2</sup>, wymagała mniejszego zaangażowania ze strony pozwanych, aniżeli nadzorowanie procesu inwestycyjnego. Dodatkowo uwzględnił że przedmiotem uzgodnień stron były również koszty doglądania budynku, ustalone na 300

zł miesięcznie, poczynając od 2007 r., do momentu jego przekazania powódce. Z tego tytułu pozwani wydatkowani 12.900 zł.

Strony zdawały się nie kwestionować, że obowiązek rozliczenia się przez pozwanych z przekazanych im przez powódkę pieniędzy na nich spoczywał. Z zeznań świadków wynikało, że miały miejsce takie częściowe rozliczenia, ale nigdy nie doszło do ostatecznego rozliczenia stron. Okoliczność tę przyznał wprost syn pozwanych, który uczestniczył w tych rozmowach w 2010 r. Nie zasługują także na uwzględnienie argumenty pozwanych, że dochodziło do częściowych rozliczeń pomiędzy stronami i następowało zamknięcie wydatków w poszczególnych okresach. Nawet jeśli do takich rozliczeń dochodziło, to nie oznacza, że pozwani nie ponoszą z tego tytułu żadnej odpowiedzialności. Zresztą nie zostało wykazane, kiedy takie ostatnie rozliczenie częściowe miało miejsce. Powódka mówiła tylko o jednym zdarzeniu tego rodzaju - mianowicie w 2007 r. kiedy dokonywano takiego rozliczenia, brakowało pewnej sumy, co pozwany wyjaśnił zakupem działki w Z.. W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazał, że za niewiarygodne uznał zeznania świadka M. M. (2) i pozwanych, jakoby środki na ten cel pochodziły z jego zarobków. Świadek wyjechał do Anglii w 2006 r. i nie jest w ocenie tego Sądu możliwe by udało mu się zgromadzić w tak krótkim czasie kwotę około 30.000 zł. Działka została zakupiona w marcu 2007 r. za kwotę około 50.000 zł. Pozostaje jeszcze kwestia brakujących 20.000 zł. Pozwani nie podjęli żadnej inicjatywy by okoliczność tę wyjaśnić, zaś twierdzenia świadka - ich syna, nie są miarodajne.

Do wydatków czynionych z pieniędzy przekazanych przez powódkę zaliczyć należy także koszty utwardzenia terenu. Okoliczność ta wprost wynikała z zeznań świadka M. S. (1), który wskazał, że były trudności z dojazdem do działki powódki.

Nie było przedmiotem sporu, że część prac na rzecz powódki wykonywał osobiście pozwany. Te ustalenia z pewnością wynikały z potrzeb powódki. Żadna ze stron nie wskazywała jakie wartości były przyjmowane przy tych zleceniach. Do akt została załączona lista prac wykonanych przez pozwanego wraz z ich wyceną. Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął wartości wynikające z tego zestawienia, ustalając że wynagrodzenie pozwanego za wykonane przez niego osobiście prace wyniosło 13.500 zł.

Jeśli chodzi o koszt budowy domu powódki Sąd I instancji swoje ustalenia oparł na opinii biegłego M. S. (2) ustalając, że koszt budowy domu wyniósł 401.398,51 zł. W ocenie Sądu opinia ta uwzględnia zastrzeżenia stron do uprzedniej opinii biegłego S., porządkuje wcześniejsze wyliczenia.

Podsumowując Sąd Okręgowy stwierdził, że łączna kwota wykazanych w tym postępowaniu wydatków to 579.936,39 zł. Pozwani tymczasem otrzymali do dyspozycji kwotę 749.933,98 zł. Oznaczało to, że żądanie zasądzenia kwoty 155.801,88 zł zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Za nieskuteczny Sąd I instancji uznał zarzut przedawnienia tego roszczenia. Podlegało ono przedawnieniu na zasadach ogólnych, w terminie 10-letnim, wynikającym z art. 118 k.c. Inwestycja rozpoczęła się w 2006 r. Pierwsze środki pieniężne zostały przekazane w 2005 r., zatem w chwili wytaczania powództwa roszczenie to nie mogło być przedawnione. Wyjaśnił, że w tym zakresie nie mógł znaleźć zastosowania termin przedawnienia przewidziany w art. 751 k.c.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z luźno postawioną tezą pozwanych, że umowa opisana przez powódkę, bardziej odpowiada umowie o dzieło, aniżeli umowie zlecenia. Pozwani nie przyjęli bowiem na siebie obowiązku osiągnięcia rezultatu, stanowiącego – zgodnie z art. 627 k.c. – przedmiotowo istotny element umowy o dzieło. Nie mógł zatem również znaleźć zastosowania termin przedawnienia z art. 646 k.c.

Powódka domagała się zasądzenia odsetek od żądanych kwot od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty. Odwołując się do treści art. 481 § 1 k.c. oraz 455 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwani powzięli wiedzę o żądaniu powódki w dniu 11 lipca 2012 r., tj. w dacie doręczenia odpisu pozwu, więc w opóźnieniu pozostawali dopiero od dnia następnego. Uwzględniając zwyczajowy termin 7 dni na spełnienie świadczenia, roszczenie o odsetki stało się wymagalne od 19 lipca 2012 r. i od tej daty należało je zasądzić na rzecz powódki.

Za niezasadne w całości Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki zasądzenie na jej rzecz kwot 21.589,86 zł tytułem oszacowanego kosztu usunięcia wad i 20.039 zł tytułem poniesionych kosztów usunięcia wad. Powódka nie wykazała bowiem wystąpienia wad, a dodatkowo nie podjęła inicjatywy dowodowej w zakresie wysokości wywołanej tymi wadami szkody.

W zakresie oceny zgromadzonego w sprawie materiału procesowego Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny w sprawie ustalony został w oparciu o dowody z dokumentów przedłożonych przez strony, zeznania świadków, stron oraz opinie biegłych. Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia miały dowody z opinii biegłych. Zostały one sporządzone w sposób rzetelny, wnioski w nich zawarte są poparte logicznymi wyjaśnieniami. Z uwagi właśnie na treść tych wniosków strona pozwana zgłosiła zarzuty do obydwóch opinii. Biegli jednak ustosunkowali się do nich w sposób czyniący je bezzasadnymi. Sąd miał na uwadze, że te opinie różnią się między sobą, aczkolwiek nieznacznie. Biegły S. zwrócił uwagę na nieprawidłowe naliczenie VAT- u w opinii biegłego S.. Poza tym uszczegółowił dość ogólne wyliczenie kosztów budowy tymczasowego budynku.

Drobne nieścisłości przy wykonywaniu działań arytmetycznych nie dyskredytują tych opinii.

Istotne znaczenie dla sprawy miał zeszyt, czy brudnopis, jak go określały strony, gdyż znajdowały się w nim zapisy, które oddawały przebieg procesu inwestycyjnego i czynionych na ten cel wydatków. Porównanie niektórych pozycji takich jak: faktury za prąd, opłaty przyłączeniowe uwidocznione również w wydruku z rachunku bankowego, wskazuje, że te odrębne notatki są właśnie takim ręcznym zestawieniem kosztów. Przez cały proces trwał pomiędzy stronami spór co o istnienia jeszcze innego zeszytu – czerwonego formatu A4. Pełnomocnik pozwanych wskazywał w kilku sytuacjach, że posiada oryginał tych zapisów, których kopie złożono do akt sprawy. Nigdy oryginał zeszytu, co ewentualnie pozwoliłoby na pogłębienie wiedzy o rzeczywistych wydatkach, nie został do akt sprawy złożony. Pozwani nie podejmowali także innej inicjatywy dowodowej – nie składali wniosków o pozyskanie od dostawców mediów zestawienia wysokości rachunków za okres trwania inwestycji.

W zakresie dowodów z dokumentów Sąd I instancji miał na uwadze, że faktury, które zostały przekazane przez pozwanych powódce, niekoniecznie muszą dotyczyć jej budowy. Pozwani przyznali, że na etapie składania wniosku o zwrot VAT – u doszło do wymieszania ich faktur z fakturami pozwanej. Wśród przekazanych faktur znajdują się faktury pochodzące z 2004 r. kiedy powódka nawet nie miała w planach przyjazdu do M..

Sąd Okręgowy nie przeprowadzał dowodu z opinii grafologa wnioskowanego przez pozwanych, jako że powódka przyznała okoliczności dotyczące składania podpisów i adnotacji na fakturach. Zresztą nie miałyby to większego znaczenia dla tej sprawy.

Spośród zeznań świadków nieprzydatne okazały się zeznania B. K.. Miała ona kontakt z powódką już po 2010 r. i w ogóle nie posiadała żadnej wiedzy dotyczącej przebiegu procesu budowlanego. Informacje przez nią opisywane były w przeważającej mierze powielanymi informacjami przekazywanymi jej przez powódkę. Również niewielkie znaczenia miały dla sprawy zeznania M. U. (2). Przygotował on opinię prywatną na zlecenie powódki i tylko w takim zakresie mógł przedstawiać okoliczności faktyczne. Nie miała żadnego znaczenia jego uwagi dotyczące nieprawidłowości wykonanych prac, gdyż w toczącym się postępowaniu sądowym wobec braku zabezpieczenia materiału dowodowego, te okoliczności nie były wykazane. Zresztą świadek również bazował na twierdzeniach powódki, nie mając możliwości oceny prac, jakie były wykonane pierwotnie w trakcie procesu inwestycyjnego prowadzonego przez pozwanych.

Zeznania świadków Z. K. (1), L. J. (1), M. S. (1) a także J. M. pozwoliły na ustalenie, że pozwany nie był do końca uczciwy w kontaktach z powódką. Nakłaniał wymienionych na zawyżanie kosztów robocizny, gdyż z pewnością liczył się z niedomykaniem wydatków. Chciał w ten sposób zniwelować ilość brakujących pieniędzy.

Świadcowie M. S. (1), L. J. (1), Z. K. (1) opisali dość spójnie przebieg procesu inwestycyjnego, relacje stron. Zeznania ich są zdaniem Sądu Okręgowego wiarygodne. Były to osoby niezaangażowane osobiście i finansowo w przebieg tego procesu, stąd należy wykluczyć ich osobiste zaangażowanie w tę sprawę.

Sąd I instancji dał wiarę częściowo zeznaniom M. M. (3), z wyłączeniem tych fragmentów dotyczących źródeł finansowania zakupu działki w Z. i środków, jakie na ten cel zostały przeznaczone, a także uczciwych intencji powodów w rozliczeniach z powódką.

Sąd Okręgowy oparł się również na zeznaniach stron tego postępowania, bacząc przy tym, że są one zainteresowane jak najkorzystniejszym przedstawieniem faktów. W przeważającej mierze dał wiarę powódce, gdyż jej wyjaśnienia znajdowały oparcie w załączonej dokumentacji. Bez jakichkolwiek wątpliwości uznał, że powódka przekazała pozwanym ponad 260 tys. USD oczekując w zamian budowy jej domu w M.. Przyjął za uwiarygodnione twierdzenia, że strony wiązała umowa zastępstwa inwestycyjnego. Czyniąc te ustalenia z pewnością strony nie zdawały sobie sprawy z dopuszczalności zawierania takiej umowy, czy też jej nazwy. Uzgodnienia sprowadzały się do przekazywania przez powódkę środków pieniężnych zaś po stronie pozwanych powstał obowiązek prowadzenia tej inwestycji w imieniu i na rzecz powódki, za jednoczesnym zobowiązaniem z jej strony zapłaty z tego tytułu kwoty 40.000 zł. Naiwnym po stronie powódki było przystąpienie do procesu budowlanego, bez znajomości rynku polskiego i zakreślonych kosztów w postaci kosztorysu wszystkich prac. Nie oznacza to jednak, że pozwani zwolnieni byli z obowiązku rzetelnego i uczciwego rozliczenia się z powódką. Zeznania pozwanych również stanowiły podstawę czynienia ustaleń faktycznych, niemniej jednak Sąd Okręgowy nie dał im wiary w części dotyczącej braku istnienia pomiędzy nimi a powódką zobowiązania, nakładającego obowiązek prowadzenia w imieniu powódki budowy jej domu, nadto w części dotyczącej kwestionowania odpłatnego charakteru tej umowy. Niewiarygodne te zeznania były także w części w jakiej pozwani utrzymywali, że z powódką się rozliczyli z wszystkich otrzymanych pieniędzy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozliczenia, mając na uwadze, że roszczenie powódki zostało uwzględnione w 79 %. Natomiast w zakresie kosztów sądowych kierował się regulacją wynikającą z przepisu art. 113 w zw. z art. 83 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623) i obciążył strony kosztami sądowymi nieznajdującymi pokrycia w uiszczonych zaliczkach; powódkę w 21 % tj. kwotą 691,30 zł nakazując ściągnięcie tej należności z zasądzonego na jej rzecz roszczenia, zaś pozwanych kwotą 2.600,62 zł, stanowiącą 79 % tych kosztów.

Powyższy wyrok, w części uwzględniającej powództwo, zaskarżyli apelacją pozwani H. M. i K. M., zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym powstałą w konsekwencji obrazu przepisu postępowania, a konkretnie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów naprowadzonych w toku postępowania, które przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego prowadzą do zupełnie odmiennych ustaleń faktycznych, niż te, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, przejawiającą się w nieuprawnionym i dowolnym ustaleniu, że:

a) pozwani zawarli z powódką umowę o zastępstwo inwestycyjne na podstawie której zobowiązali się za wynagrodzeniem w wysokości 40 000 zł prowadzić budowę domu powódki, w tym do organizacji wykonawców, materiałów budowlanych, doglądania postępów prac, załatwiania kwestii formalnych, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonych w sprawie dowodów determinuje twierdzenie, iż pozwani umowy o takim charakterze nie zawierali, do realizacji takiej umowy nie posiadali kwalifikacji, pomocy przy budowie domu powódki podjęli się grzecznościowo, a nadto umowa ta wedle relacji powódki miała zostać zawarta w październiku 2006 r., kiedy dom powódki był w znacznej części już wykonany;

b) pozwana K. M. była stroną umowy kreującej po jej stronie jakiejkolwiek obowiązki wobec powódki, a w dalszej kolejności jej solidarną odpowiedzialność z pozwanym H. M., podczas gdy pozwana nie czyniła w tym zakresie z powódką jakichkolwiek ustaleń, nie realizowała żadnych czynności odpowiadających ustalonej przez sąd I instancji treści umowy,

c) przekazana przez powódkę na rachunek pozwanego kwota 260 734,38 USD nie została w całości wydatkowana na realizację całego procesu inwestycyjnego w postaci m. in. wybudowania domu jednorodzinnego oraz budynku rekreacyjnego, a także na utrzymanie nieruchomości, jej dozоровanie, podczas gdy ze zgromadzonego materiału

dowodowego wynika, iż pozwany z przekazywanych mu środków finansował nie tylko roboty budowlane ale także w latach 2006-2010 zapewniał całościowe utrzymanie nieruchomości, kupował przedmioty wyposażenia domów, w tym sprzęty AGD, RTV, meble, a także finansował szereg innych wydatków powódki, jak choćby osobiste zakupy, należności publicznoprawne, czy przesyłki ze Stanów Zjednoczonych,

d) pozwani nie rozliczyli się z powódką z przekazanych na rzecz pozwanego H. M. pieniędzy w postaci kwoty 260 734,38 USD, podczas gdy okoliczność rozliczenia się stron z wskazanych środków wynika z oświadczeń powódki w samym pozwie oraz przekazanych rzeczoznawcy M. U. (2), wyjaśnień pozwanych, a także wyjaśnień samej powódki, która zeznała, iż rozliczeń dokonywano na bieżąco, podczas jej pobytów w Polsce, a następnie po jej przyjeździe na stałe do Polski w 2010 r. dokonano ostatecznego rozliczenia kosztów budowy, które zostało przez nią zaakceptowane,

e) wartość prac wykonanych osobiście przez pozwanego H. M. wynosi 28 500 zł, podczas gdy ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych, wyjaśnień pozwanego, a także zapisków w znajdującym się w aktach sprawy zeszycie wynika, iż wartość ta jest znacznie wyższa,

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i tendencyjnej oceny dowodów naprowadzonych w toku postępowania, które przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego prowadzą do odmiennych wniosków, niż te, które legły u podstaw zaskarżonego postanowienia, a przejawiającej się w:

a) czynienie ustaleń w zakresie wartości wykonanych prac na podstawie opinii biegłego M. S. (2), a pominięcie w tym zakresie wartości ustalonych przez biegłego R. S., podczas gdy opinia biegłego R. S. jest kompletna, spójna i odpowiada na wszystkie pytania sądu, a nadto pojawiające się w toku postępowania wątpliwości co do jej treści zostały należycie wyjaśnione przez biegłego w opiniach uzupełniających, podczas gdy opinia M. S. (2) nie odpowiada na pytania nakreślone przez sąd, w szczególności wbrew tezie dowodowej nie uwzględnia wartości umownej wykonanych prac wynikających ze zgromadzonych dowodów, a wartości w niej ustalone, w szczególności w zakresie wartości robocizny są zaniżone,

b) ustaleniu, iż koszt budowy domu powódki wyniósł 401 398,51 zł, podczas gdy kwota ta wynika z opinii biegłego z zakresu budownictwa M. S. (2), który ustalił jedynie wartość kosztorysową realizacji robót budowlanych opierając się na przeciętnych wartościach, abstrahując od kosztów faktycznie poniesionych na realizację procesu inwestycyjnego, w tym od wartości umownych w zakresie wysokości wynagrodzenia za wykonane prace budowlane, nadto nie uwzględniając tego, iż wiele prac było wykonywanych kilkukrotnie,

c) ustaleniu na podstawie opinii biegłego M. S. (2), iż koszt wykonania prac budowlanych (tzw. robocizny) przy nieruchomości powódki wyniósł brutto 151 819,13 zł, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań M. S. (1), L. J. (1), J. T., a także pozwanych oraz zapisów w brudnopisie dotyczącym budowy wynika, iż koszt ten faktycznie był znacznie wyższy,

d) pominięciu okoliczności, iż środki przekazywane przez powódkę na rachunek pozwanego były przeznaczone przez pozwanego także na finansowanie wydatków osobistych powódki podczas jej pobytów w Polsce, zakup wyposażenia domów powódki, w tym sprzętów AGD, RTV, należności publicznoprawne, opłaty za przesyłki ze Stanów Zjednoczonych,

e) ustaleniu przez sąd, iż zeszyt koloru czerwonego formatu A4 zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach, a obie strony niniejszego postępowania wskazywały na strony przeciwne, jako posiadacza tego zeszytu, podczas gdy wobec faktu, iż w zeszycie tym dokonano ostatecznego i zaakceptowanego przez powódkę rozliczenia kosztów budowy domu powódki, pozwani w przeciwieństwie do powódki nie mieli żadnego interesu w nieujawnianiu tego zeszytu, podczas gdy z jego treści wynikały informacje dyskwalifikujące roszczenie powódki i tylko ona miała interes w nieujawnianiu przedmiotowego dokumentu,

f) pominięciu okoliczności, iż powódka podała szereg szczegółowych informacji, takich jak kwoty pieniędzy oraz ilości materiałów przed wniesieniem pozwu w sprawie rzeczoznawcy M. U. (2), które pochodziły z „zeszytu rozliczeń

inwestorki z wykonawcą", co wskazuje wprost na fakt, iż powódka znajduje się w posiadaniu zeszytu stanowiącego całościowe rozliczenie wydatkowanych środków,

g) pominięciu okoliczności, iż powódka w piśmie pełnomocnika z dnia 5 kwietnia 2013 r. wyjaśniła, iż M. U. (2) posiłkował się sporządzając opinię podręcznymi notatkami zawartymi w zeszycie formatu A5 znajdującym się w aktach sprawy, podczas gdy w toku postępowania powódka na rozprawie w dniu 4 października 2012 r. złożyła jedynie kserokopię okładki zeszytu, a informacje wskazane przez M. U. (2) w opinii nie były zawarte w żadnym dokumencie znajdującym się w aktach sprawy,

h) pominięciu okoliczności, iż z dokonanej przez powódkę na rachunek pozwanego wpłaty z dnia 19 maja 2010 r. została na rzecz powódki przekazana kwota 21 000 zł w 2010 r. po jej zamieszkaniu na stałe w Polsce,

i) pominięciu okoliczności, iż z umówionej między stronami kwoty 9000 zł uzyskanej przez powódkę tytułem zwrotu podatku VAT sfinansowane zostało przyłącze gazowe,

j) przyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom powódki i czynieniu na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie zarówno w zakresie zawarcia umowy, jej treści, dokonywania wzajemnych rozliczeń, nieposiadania zeszytu A4 koloru czerwonego podczas gdy wyjaśnienia te w zakresie w jakim nie zostały potwierdzone przez pozwanych nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a nadto są zmienne i wzajemnie sprzeczne w zakresie: terminu zawarcia umowy między stronami, jej treści, okoliczności jej zawarcia, terminu rozpoczęcia prac budowlanych, a w konsekwencji przedstawienia fałszywego dziennika budowy, nieposiadania zeszytu A4 koloru czerwonego, sposobu sfinansowania zakupu działki w Z.,

3. naruszenie art. 229 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie okoliczności, iż powódka przyznała, że z przesyłanych przez nią środków do pozwanego finansowane były także jej wydatki niezwiązane z inwestycją, a także, iż dokonała z pozwany rozliczenia, które zostało przez nią zaakceptowane,

4. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki kwoty wyrażonej w walucie złoty, podczas gdy powódka wywodząca swe roszczenie z umowy przekazywała na rzecz pozwanego kwoty pieniędzy w walucie dolar amerykański i jedynie ta waluta mogła być przedmiotem zobowiązania i dochodzona w niniejszym postępowaniu albowiem art. 358 § 1 k.c. przewiduje wybór jedynie dla dłużnika zobowiązania wyrażonego w walucie obcej wybór polskiej waluty, a w niniejszej sprawie takiego wyboru nie dokonano,

5. naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego o zażądanie z Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim II Wydziału Karnego akt sprawy prowadzonej przeciwko D. Z., podczas gdy akta te co najmniej mogły zawierać informacje istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Wskazując na te zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości wobec obojga pozwanych oraz zasądzenia na rzecz każdego z pozwanych od powódki zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I oraz II instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Nadto, na podstawie art. 381 k.p.c. pozwani wnieśli o dopuszczenie dowodu z:

a) oryginału zeszytu stanowiącego brudnopis, a dotyczącego wydatków ponoszonych na budowę domu powódki na okoliczność rodzaju oraz wysokości wydatków finansowanych przez pozwanego na budowę domu powódki,

b) oryginału listu powódki kierowanego do pozwanej K. M. na okoliczność finansowania przez pozwanych ze środków powódki także m. in. podatku VAT oraz cła za przewożone przez powódkę z USA do Polski towary,



c) kserokopii umowy o przyłączenie do sieci gazowej z dnia 27 czerwca 2008 r. na okoliczność wysokości sfinansowanego ze środków powódki przez pozwanego kosztu przyłączenia nieruchomości powódki do sieci gazowej,

d) kserokopii pokwitowania wystawionego przez Z. K. (2) na okoliczność kosztu prac ww. związanych z wykonaniem przyłącza do nieruchomości powódki,

e) kserokopii pokwitowania wystawionego przez J. T. na okoliczność rodzaju prac wykonywanych przez ww. w domu powódki, ich ilości, terminu ich realizacji oraz wysokości wydatkowanych na ten cel przez pozwanego środków powódki,

f) oryginału pokwitowania wystawionego przez Z. K. (1) na okoliczność rodzaju prac wykonywanych przez ww. w domu powódki oraz wysokości wydatkowanych na ten cel przez pozwanego środków powódki,

g) oryginału pisma z listą prac na okoliczność ilości oraz rodzaju odpłatnie wykonywanych przez pozwanego H. M. na rzecz powódki prac,

h) oryginału kartki świątecznej z dnia 3 stycznia 2009 r. na okoliczność relacji między stronami w toku prowadzenia budowy powódki, rodzaju i charakteru uzgodnień między stronami,

i) kserokopii oświadczenia L. M. z dnia 30 czerwca 2009 r. na okoliczność stanu zaawansowania prac budowlanych w domu powódki na dzień 30 czerwca 2009 r.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego.

#### ***Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił:***

Wartość umowna robót wykonanych przy budowie domu powódki przez M. S. (1) wyniosła:

- roboty konstrukcyjne (stan surowy) - 66.614 zł.,

- roboty wykończeniowe – 44.880 zł.,

- kanalizacja wewnętrzna – 2.150 zł.,

- instalacje elektryczne – 6.000 zł.,

to jest łącznie 119.644 zł netto. Po uwzględnieniu podatku VAT w stawce 7% (8.375,08 zł.), ostateczna wartość tych prac wynosi 128.019,08 zł. brutto.

Dowód: umowa o roboty budowlane nr (...) z dnia 10 października 2006 r. wraz z aneksami k. 335-341, uzupełniająca pisemna opinia biegłego sądowego M. S. (2) k. 940 – 956.

W trakcie wykonywania robót przez M. S. (1) w związku ze zmianami wprowadzonymi przez powódkę, wykonano następujące prace dodatkowe: przerobienie instalacji kanalizacyjnej – 200 zł netto, wykucie parapetu w salonie – 40 zł netto, wykucie ściany pod luksfery – 170 zł netto. Nadto nastąpiła konieczność usunięcia szkód wywołanych przez wichurę w kwocie 1000 zł netto. Łącznie wartość tych robót wyniosła 1.400 zł netto, tj. 1508,70 zł brutto.

Dowód: zeznania świadka M. S. (1) : e-protokoły rozprawy z dnia 4 października 2012 r. i z dnia 24 lipca 2018 r., uzupełniająca pisemna opinia biegłego sądowego M. S. (2) k. 940 – 956.

W dniu 27 czerwca 2008 r. H. M., działając jako pełnomocnik powódki, zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. umowę o przyłączenie domu powódki do sieci gazowej. Wysokość opłaty za przyłączenie wyniosła 1.430 zł netto + VAT 22%, tj. 1.744,60 zł brutto.

Dowód: umowa nr (...) o przyłączenie do sieci gazowej z dnia 27 czerwca 2008 r. k. 872.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanych okazała się częściowo uzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy posiada swobodę jurysdykcyjną i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania Sądu II instancji polega więc na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego, popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, Lex nr 40504).

Analiza uzasadnienia apelacji – w konfrontacji z jej zarzutami - prowadzi do wniosku, że została ona w przeważającej części oparta na zakwestionowaniu dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych w zakresie podstaw do zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 155.801,88 z tytułu wzajemnych rozliczeń stron w ramach zawartej umowy o zastępstwo inwestycyjne. Zarzuty te wymagały wykazania przez skarżących, że weryfikacja materiału procesowego, uzewnętrzniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, narusza kryteria oceny dowodów przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Tymczasem, jak wynika z apelacji, zasadniczym zarzutem skarżących w tym aspekcie jest błędne - zdaniem apelujących - ustalenie przez Sąd I instancji, że oboje pozwani zawarli z powódką umowę o zastępstwo inwestycyjne, na podstawie której zobowiązali się prowadzić budowę domu, w tym organizować wykonawców, materiały budowlane, doglądać prac oraz załatwiać kwestie formalne, w zamian za wynagrodzenie w kwocie 40.000 zł. W uzasadnieniu apelacji skarżący podnoszą, że wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, pomocy w budowie domu powódki podjęli się grzecznościowo, przy czym w zasadzie długo nie zdawali sobie sprawy z tego, że wykonują, a w zasadzie - pozwany wykonuje szereg czynności zmierzających w swej istocie do wybudowania domu powódki. (...) pełnomocnictwo z dnia 30 września 2005 r., udzielone w kancelarii notarialnej w T., które w okresie późniejszym legło u podstaw wykonywania przez pozwanego w imieniu powódki szeregu czynności o charakterze formalnym, w swej treści nie było uzgodnione z pozwanym, który o jego zakresie dowiedział się, gdy otrzymał je pocztą (strona 6 i 7 uzasadnienia apelacji). W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaprezentowana przez pozwanych argumentacja jest całkowicie bezzasadna. Przyjęcie, że pozwani, podejmując się wykonania szeregu czynności, zmierzających do wybudowania domu powódki,

nie zdawali sobie z tego sprawy, jest bowiem sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania. Jednocześnie, nawet przy przyjęciu, że pozwany był zaskoczony otrzymanym pełnomocnictwem notarialnym, nie ulega wątpliwości, że pełnomocnictwo to otrzymał i w oparciu o nie działał.

Sąd Apelacyjny jednoznacznie wskazuje w tym miejscu, że szczegółowa i komplementarna ocena dowodów, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a będąca podstawą przyjęcia przez Sąd I instancji, iż strony łączyła umowa o zastępstwo inwestycyjne, w żaden sposób nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Okolicznością bezsporną było bowiem, że w okresie 2005-2010 na rachunek bankowy pozwanego sukcesywnie wpływały środki pieniężne o łącznej wartości 260.734,38 USD, pochodzące od powódki i jej bliskich, a związane z planowaną inwestycją w postaci budowy domu powódki. W związku z powyższym na pozwanych ciążył niewątpliwie obowiązek rozliczenia się z otrzymanych kwot. Podkreślenia wymaga jednocześnie, że sam charakter umowy, czy też wzajemne ustalenia stron odnośnie wysokości umówionego wynagrodzenia, mają drugorzędne znaczenie. Nawet bowiem przy przyjęciu, iż strony nie łączył stosunek prawny w postaci umowy o zastępstwo inwestycyjne, to dochodzone przez powódkę w niniejszym procesie roszczenie znajdowałoby swą materialnoprawną podstawę w przepisach dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd Apelacyjny zwraca przy tym uwagę na pewną niekonsekwencję pozwanych w prezentowanych przez siebie twierdzeniach. Z jednej strony skarżący utrzymują, że podejmowane przez nich w ramach procesu inwestycyjnego działania miały charakter nieodpłatny i grzecznościowy, z drugiej zaś sami wskazują, iż „pozwany faktycznie wykonywał na liczne prośby powódki poszczególne prace związane z przygotowaniem inwestycji i za te prace uzyskiwał uzgodnione między stronami wynagrodzenie” (strona 7 uzasadnienia apelacji – k. 855). Odwołując się nadto do wyjaśnień, złożonych w toku postępowania rozpoznawczego, pozwany H. M. wprost przyznał, że realizował na rzecz powódki wiele prac niezwiązanych wyłącznie ze stolarstwem, jak choćby uprzątnięcie terenu i jego przygotowanie do budowy, za co uzyskiwał umówione z powódką wynagrodzenie (strona 8 uzasadnienia apelacji – k. 856). Już tylko z tych przyczyn teza apelacji, jakoby „pozwanymi - i znajduje to potwierdzenie w ich wyjaśnieniach - w zasadzie długo nie zdawali sobie sprawy z tego, że wykonują, a w zasadzie - pozwany wykonuje, szereg czynności zmierzających w swej istocie do wybudowania domu powódki”, nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia. Przeczy ona przy tym zasadom logicznego rozumowania, skoro pozwanymi twierdzą że nie zdawali sobie sprawy z tego, że czynności które wykonują, prowadzą do budowy domu dla powódki.

Sąd odwoławczy zauważa również, że z zeznań przesłuchiwanych w charakterze świadków M. S. (1), L. J. (1), Z. K. (1) i J. M. wynika, iż pozwany, zlecając im poszczególne prace przy budowie domu powódki, namawiał wykonawców do zawyżania wynagrodzenia za wykonane roboty. Skoro zatem składał takie propozycje, musiał mieć na względzie konieczność rozliczenia się z otrzymanych od powódki środków. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ta swoista niekoherentność twierdzeń wskazuje, iż podnoszone w toku postępowania sądowego zarzuty w zakresie nieodpłatnego charakteru umowy zostały wyartykułowane wyłącznie na użytek procesu. Nadto, pozwanymi zdają się nie dostrzegać, że odpłatność łączącej strony umowy jest w istocie okolicznością przemawiającą na ich korzyść w niniejszym procesie. W ostatecznym rozrachunku obniża ona zasądzoną od nich solidarnie na rzecz powódki kwotę o wartość umówionego wynagrodzenia. Stąd też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wywiedziona w tym zakresie apelacja ma wyłącznie charakter polemiczny, a tym samym jest nieskuteczna.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut, przyjęcia przez Sąd I instancji przyjął, iż pozwana K. M. była stroną umowy kreującej po jej stronie jakiegokolwiek obowiązki względem powódki, a następnie jej solidarną odpowiedzialność z pozwanym H. M.. W tym zakresie skarżący podnoszą, że czynności realizowane przez pozwaną, jak np. rozliczanie inwestycji, porządkowanie budynku, czy dobór materiałów, a wymienione przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, nie świadczą o tym, iż pozwana zawierała jakąkolwiek umowę z powódką. Nadto, zdaniem apelujących, nawet gdyby przyjąć, że odpowiedzialność pozwanych wynika z deliktu, wówczas koniecznym byłoby uprzednie wykazanie odpowiedzialności pozwanej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, a takich ustaleń w niniejszej sprawie nie poczyniono. Stanowisko to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest całkowicie chybione.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że pozwana nie kwestionuje, iż w ramach prowadzonego procesu inwestycyjnego wykonywała szereg czynności, takich jak: rozliczanie inwestycji, porządkowanie budynku, zwłaszcza przed przyjazdami powódki do Polski, ale również dobór materiałów wykończeniowych i czynienie zakupów w tym zakresie. Zakres jej czynności w tym zakresie miał charakter dopełniający w stosunku do obowiązków realizowanych przez jej męża. Innymi słowy mówiąc, w sytuacji w której przedmiotem umowy był całokształt czynności związanych z przygotowaniem i realizacją budowy domu dla powódki, dopiero ich pełny zakres definiuje ten przedmiot. Skoro zaś czynności w tym zakresie wykonywali oboje małżonkowie, przy uwzględnieniu, że brak jest wiarygodnego materiału dowodowego, wedle którego czynności pozwanej wykonywane były wyłącznie jako pomoc dla jej męża (vide: bezsporny fakt bezpośrednich kontaktów pozwanej z powódką w zakresie sposobu doboru materiałów wykończeniowych czy też prób ostatecznego rozliczenia przekazanych pozwanym kwot), stanowisko Sądu Okręgowego, iż stosunek umowny, z którego wynikał obowiązek rozliczenia z powódką przekazanych przez nią kwot, dotyczył obu pozwanych, nie mógł podlegać skutecznemu zakwestionowaniu. Nawet zaś hipotetycznie przyjmując, że pozwana wykonywała wyżej wymienione czynności, nie będąc stroną umowy zawartej z powódką, wówczas jej odpowiedzialność wobec niej kształtowałaby się na zasadzie solidarności nieprawidłowej, in solidum. Tytułem wyjaśnienia wskazać należy, że odpowiedzialność in solidum zachodzi wtedy, gdy wierzyciel może dochodzić tego samego świadczenia od kilku dłużników, na podstawie tytułów wynikających z odrębnych stosunków prawnych, łączących go z każdym z tych dłużników, ale równocześnie brak jest podstawy do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności dłużników, stosownie do art. 366-378 k.c. Cechą odróżniającą odpowiedzialność in solidum od zobowiązań solidarnych jest więc brak wspólnego przepisu ustawy lub jednej czynności prawnej, kreujących taką formę odpowiedzialności. Każdy z dłużników odpowiada na innej podstawie prawnej, natomiast za tym, by wierzyciel otrzymał tylko jedno świadczenie przemawiają względy słuszności (por. uchwała Sądu Najwyższego z 21 października 2015, III CZP 70/15).

Mając na uwadze powyższe, wskazania wymaga, że powódka przelała określone środki na rachunek bankowy pozwanego, które niewątpliwie weszły one do majątku wspólnego małżonków M.. Tym samym, nawet przy założeniu, że pozwana nie była stroną umowy o zastępstwo inwestycyjne, czemu Sąd Apelacyjny nie dał wiary, nierozliczone w ramach przedsięwzięcia kwoty stanowią wartość bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej, które ostatecznie i tak winna zwrócić powódce, stosownie do przepisu art. 405 k.c.

W ramach podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwani wskazują również na szereg uchybień Sądu I instancji, dotyczących ustaleń w przedmiocie wzajemnych rozliczeń stron, a w szczególności wartości poszczególnych prac oraz sposobu wydatkowania przekazywanych przez powódkę środków. Akcentują okoliczność czynienia przez pozwanego wielu wydatków wykraczających poza samą budowę domu, jak np. całociowe utrzymanie nieruchomości, zakup sprzętu AGD i RTV, mebli, czy też ponoszenia należności publicznoprawnych. Nadto, podnoszą, że strony dokonywały wzajemnych rozliczeń na bieżąco, podczas pobytów powódki w Polsce, zaś ostatecznego rozliczenia kosztów budowy, zaakceptowanego przez powódkę, dokonano w roku 2010.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnicze znaczenie z punktu widzenia oceny zasadności ww. grupy zarzutów ma kwestia rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie. Generalnie wskazać należy, że materialny ciężar dowodu, wyznaczony interesem strony przez przepisy prawa materialnego normujące łączący ich stosunek prawny oraz art. 6 k.c., określa, która strona poniesie negatywne skutki nieudowodnienia konkretnych twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia. Okoliczności, które strona powinna udowodnić określa przedmiot sporu, prawo materialne regulujące wskazane stosunki prawne oraz prawo procesowe, normujące zasady postępowania dowodowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82; z 3 października 2000 r., I CKN 301/00; z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09; z 10 lipca 2014 r., I CSK 560/13; z 15 lipca 2010 r., IV CSK 25/10; z 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10). Zgodnie bowiem z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten, adresowany do sądu, określa która ze stron powinna wykazać fakty, z których wyciąga dla siebie korzystne skutki prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2015 r., V CSK 312/14, Lex nr 1712826). Przez fakty w rozumieniu art. 6 k.c. należy rozumieć wszelkie okoliczności, z którymi normy prawa materialnego wiążą skutki prawne, w tym więc powstanie i treść stosunku prawnego.

Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych (tak. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000/12/232). Podkreślić wyraźnie należy, iż reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. W pierwszej kolejności obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony. Innymi słowy, wywołujące ujemne dla pozwanego skutki procesowe jego bezczynności w tym zakresie, aktualizują się tylko w przypadku, gdy dowody statuujące jego odpowiedzialność, skutecznie przeprowadzi jego przeciwnik procesowy. Uwzględniając treść tego przepisu, przyjmując należy, że wierzyciela dochodzącego od dłużnika spełnienia świadczenia (powódkę) obciąża ciężar wykazania przysługującej mu wobec dłużnika (pозwani) wierzytelności, tj. wykazania wszystkich faktów, z którymi właściwe przepisy materialne wiążą powstanie wierzytelności o określonej treści i rozmiarze. Pozwanych natomiast – jako dłużników – obciąża ciężar wykazania, że rozliczyli się z powódką z przekazanych im środków, jak również, że otrzymane kwoty przeznaczone zostały na sfinansowanie procesu inwestycyjnego, w tym poniesienia uzgodnionych z powódką wydatków. Tak opisanym obowiązkom dowodowym pozwani niewątpliwie uchybili.

Wprawdzie - jak sami przyznają w apelacji - nie sprostali ciężarowi dowodu w kwestii sposobu wydatkowania środków otrzymanych od powódki oraz wzajemnych rozliczeń w trakcie procesu inwestycyjnego, przy czym zaniechanie w tym zakresie wynikać ma niemożliwością wykazania tego rodzaju okoliczności z uwagi na zaginięcie zeszytu (czerwonego, formatu A4), w którym strony wpisywały każdy wydatek, pokrywany z przekazywanych przez powódkę pieniędzy. Nadto, w zeszycie tym strony miały dokonać ostatecznego i zaakceptowanego przez powódkę rozliczenia kosztów budowy domu.

W ocenie Sądu odwoławczego, powyższe twierdzenia strony pozwanej nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Jak prawidłowo bowiem ustalił Sąd I instancji, w oparciu o zeznania świadków M. M. (2), L. J. (1) oraz B. K., pozwana w celu dokonywania rozliczeń prowadziła notatki w zeszycie, w którym wpisywane były zarówno kwoty mające potwierdzenie w rachunkach i fakturach oraz wydatki bez takich dowodów. Pozwany nie dbał o systematyczność zapisów w zakresie ponoszonych wydatków. Strony prowadziły również liczne rozmowy dotyczące rozliczenia budowy domu powódki. W tym celu spotykały się wielokrotnie i dokonywały rozliczeń, opierając się na notatkach zamieszczonych w zeszycie koloru czerwonego o formacie A4. Ostatecznie jednak nie były w stanie porozumieć się w tej kwestii.

Sąd Apelacyjny zauważa, że okoliczność dokonywania wyłącznie częściowych rozliczeń pomiędzy stronami oraz braku finalnego kompromisu stron w tej kwestii wprost przyznał syn pozwanych, który uczestniczył w rozmowach stron w roku 2010, a którego zeznań pozwani nie kwestionowali. Jednocześnie nawet przy przyjęciu, że strony dokonywały częściowych rozliczeń, zamykających dany etap procesu inwestycyjnego, nie oznacza to, że pozwani nie ponoszą z tego tytułu żadnej odpowiedzialności. Skarżącym zdaje się umykać, że najistotniejszą kwestią w tym zakresie jest bowiem, by tego rodzaju rozliczenie odzwierciedlało rzeczywisty stan rzeczy. Już tylko uzupełniająco zauważyć należy, że pozwani nawet nie wykazali, kiedy po raz ostatni miało miejsce częściowe rozliczenie stron, podczas gdy strona powodowa wskazywała wyłącznie na rozliczenie dokonane w 2007 r., kiedy to zabrakło części środków, a co pozwany miał tłumaczyć zakupem działki w Z..

Odnosząc się natomiast do kwestii zaginionego zeszytu koloru czerwonego, formatu A4, mającego zawierać pełne rozliczenia wydatkowanych kwot, pozwani już w odpowiedzi na pozew zażądali wydania go przez powódkę, która - w ich ocenie - pozostaje w jego posiadaniu. Jednocześnie, na stronie 4 odpowiedzi na pozew skarżący wprost wskazują, że wszystkie wydatki czynione w związku z budową domu powódki, a także jego utrzymaniem wpisywali do prowadzonych przez siebie bieżąco zeszytów, które następnie przepisywane były do zeszytu stanowiącego generalne

rozliczenie budowy, który po powrocie do Polski przekazany został powódce (k. 251). Sąd Apelacyjny zauważa, że skoro „zaginiony w niewyjaśnionych okolicznościach zeszyt” powstał w oparciu o wpisy źródłowe w tzw. „bieżących zeszytach” pozwanych, prowadzonych na ich własny użytek, nic nie stało na przeszkodzie, aby zostały one załączone do akt sprawy i to już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Jeśli zaś chodzi o wyjaśnienia skarżących, zgodnie z którymi okoliczność zachowania się do chwili obecnej jedynie jednego z brudnopisów, uniemożliwiająca pozwany dalszą inicjatywę dowodową, to pozostają one - zdaniem Sądu - irrelevantne w kontekście reguł dowodowych wyrażonych w art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., jak również niepodważania przez pozwanych obowiązkiem dowodzenia w zakresie wzajemnego rozliczenia się stron.

W ocenie Sądu odwoławczego, nie sposób przy tym podzielić stanowiska apelujących, zgodnie z którym pozwani - w przeciwieństwie do powódki - nie mieli żadnego interesu w nieujawnianiu zeszytu. Wprawdzie Sąd Apelacyjny dostrzega, iż pozwani w toku procesu podnosili, że w dokumencie tym powódka zaakceptowała sporne rozliczenia i na tej podstawie sformułowali zarzut o istnieniu po stronie powodowej interesu w nieujawnieniu dokumentu, jednakże okoliczność ta pozostała wyłącznie w sferze twierdzeń pozwanych. Oczywistym jest, że wobec braku rzeczoności dowodu i nieznamości jego treści, czynienie rozważań co do „interesu w ukryciu dowodu” jest nie tyle niemożliwe, co przede wszystkim pozbawione wymogu elementarnej logiki wyводу w tym zakresie, który mieć może wyłącznie walor spekulatywny.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że pozwani, kwestionując dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów i poczynione w oparciu o nią ustalenia faktyczne, zarzucają Sądowi pominięcie okoliczności, iż z umówionej między stronami kwoty 9.000 zł, uzyskanej przez powódkę tytułem zwrotu podatku VAT, sfinansowane zostało przyłącze gazowe. W pierwszej kolejności dostrzeżenia wymaga, że wbrew twierdzeniom apelujących, cel, na jaki miała zostać przeznaczona otrzymana przez powódkę kwota 9.000 zł z tytułu zwrotu podatku od towarów i usług, był inny i dotyczył wybudowania studni głębinowej, mającej służyć potrzebom obu stron. Ostatecznie, jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, pozwani przeznaczyci środki na wybudowanie studni głębinowej, położonej na ich działce, do której następnie odmówili powódce dostępu, w wyniku czego zmuszona była wybudować własną studnię. W obliczu powyższych ustaleń przyjąć należy, że aktualnie prezentowane stanowisko w tym zakresie, nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

W kwestii zaś rzekomego przekazania powódce kwoty 21.000 zł w roku 2010, nieuwzględnionego przez Sąd Okręgowy w ramach czynionych ustaleń, pozwani odwołują się do dokumentu znajdującego się na karcie 683 akt sprawy (błędnie wskazanej jako numer 682). Znamienne jest przy tym, że dokument ten dowodzi wyłącznie, iż w dniu 7 lipca 2010 r. pozwany dokonał wypłaty kwoty 21.000 zł z należącego do niego rachunku bankowego nr (...). Wbrew błędnemu przekonaniu skarżących, przedmiotowy dokument nie może stanowić dowodu na okoliczność przekazania ww. kwoty powódce. Nadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, stanowisko pozwanych, zgodnie z którym fakt przekazania powódce środków wynika po części z jej wyjaśnień (strona 17 uzasadnienia apelacji - k. 865) jest - na gruncie zasad logiki - bezzasadne. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż do przyznania przez stronę przeciwną pewnych okoliczności faktycznych dochodzi wyłącznie wskutek wyraźnego i spójnego wewnątrznie oświadczenia wiedzy. Niedopuszczalna jest zatem sytuacja, w której powódka częściowo mogłaby przyznać fakt otrzymania określonej kwoty od pozwanych, a częściowo okoliczności tej zaprzeczyć.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutów apelacyjnych, kwestionujących dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego w postaci opinii biegłych sądowych, w pierwszej kolejności dostrzeżenia wymaga, że skarżący odwołują się do ekspertyzy R. S., wskazując jednocześnie, iż to jej wnioski winny stanowić podstawę ustaleń Sądu meriti. Zdaniem pozwanych, opinia ta jest kompletna, spójna i odpowiada na wszystkie pytania Sądu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko to jest całkowicie chybione i nie znajduje potwierdzenia w materiale procesowym sprawy .

Jak wynika bowiem z analizy akt postępowania, w związku ze sporządzoną na zlecenie Sądu Okręgowego opinią biegłego sądowego R. S., pozwani złożyli zastrzeżenia do opinii, wskazując, że ma ona marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (pismo procesowe z 28 kwietnia 2014 r. k. 449-451). Powoływanie się aktualnie na istotną wartość dowodową tej opinii jest co najmniej wątpliwe. W związku z zarzutami obu stron, biegły sporządził

pisemną opinię uzupełniającą (k. 541-547), zaś na rozprawie w dniu 16 lutego 2015 r. Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej ustanej opinii biegłego R. S. na okoliczność kosztów budowy domu jednorodzinnego powódki, w szczególności zarzutów strony pozwanej do opinii pisemnej, zawartych w pismach z dnia 28 kwietnia 2014 r. oraz 10 października 2014 r. Jednocześnie, w związku ze złożeniem uzupełniającej ustnej opinii przez biegłego sądowego R. S., Sąd zobowiązał strony do złożenia w terminie 14 dni pisma przygotowawczego, w którym podniesione zostaną wszystkie twierdzenia, wniosku i zarzuty dotyczące przeprowadzonego dowodu, pod rygorem skutków z art. 207 k.p.c. Następnie, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, kosztorysowania i rozliczania robót budowlanych R. S. m.in. na okoliczność szkody poniesionej przez powódkę w związku z wykonaniem poszczególnych prac osobiście przez pozwanego H. M.. Jednocześnie, zobowiązał biegłego do uzupełnienia opinii dotyczącej kosztów budowy domu powódki o poszczególne pozycje (k. 621). Ostatecznie, z uwagi na problemy zdrowotne biegłego S., do sporządzenia opinii nie doszło. Już tylko w obliczu niesporządzenia przez biegłego opinii uzupełniającej, z uwzględnieniem zgłoszonych przez strony procesu zarzutów do opinii, nie sposób przyznać sporządzonej przez biegłego ekspertyzie waloru kompletności, a jako taka nie może ona stanowić postawy ustaleń faktycznych Sądu, a następnie wywodzonych w oparciu o te ustalenia wniosków prawnych.

Za spóźnione Sąd Apelacyjny uznał zarzuty pozwanych, kwestionujące wartość dowodową opinii biegłego sądowego M. S. (2). W tym zakresie zaznaczenia wymaga, że Sąd Okręgowy w Szczecinie, postanowieniem z 30 czerwca 2016 r. (k. 732) dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu budownictwa M. S. (2) na okoliczność:

1. kosztów budowy domu powódki w M., ul. (...) i kosztów wybudowania budynku gospodarczego, w tym przedstawienie kosztorysów dla obydwu budynków; dokonanie rozbitcia nakładów poniesionych na budowę na: materiały i robociznę, a nadto z uwzględnieniem (przy ustalaniu robocizny) wartości wynikających z umów zawartych w związku z budową domu powódki oraz aneksów do umowy;

2. szkody poniesionej przez powódkę w związku z wykonaniem osobiście przez pozwanego H. M. w budowanym domu w M., ul. (...) poszczególnych prac, wraz ze wskazaniem, jakie prace zostały wykonane przez pozwanego prawidłowo - zgodnie ze sztuką budowlaną (w odniesieniu do każdej tej pracy z osobna); jaka była wartość tych prac (materiał i robocizna) - przy zastosowaniu cen obowiązujących w czasie powstawania budynku a nadto jeśli będzie to możliwe według cen z momentu realizacji danej pracy z okresu 2006 - 2010; jakie koszty należałoby ponieść, by usunąć stwierdzone nieprawidłowości w pracach wykonanych przez pozwanego osobiście - według cen aktualnych.

Po sporządzeniu opinii przez biegłego sądowego M. S. (2), przewodniczący w Sadzie Okręgowym w Szczecinie, zarządzeniem z 16 grudnia 2016 r. (k. 804) zobowiązał strony do złożenia pisma przygotowawczego, w którym ustosunkują się do treści opinii i wskażą ewentualnie dodatkowe wniosku związane z treścią ekspertyzy - w terminie 10 dni, pod rygorem skutków z art. 207 § 3 k.p.c. Ostatecznie jednak żadna ze stron nie zakwestionowała treści opinii. Niemniej, Sąd Apelacyjny dostrzegł, iż biegły S., sporządzając przedmiotową opinię, nie odpowiedział na przedstawioną przez Sąd I instancji tezę dowodową - czego Sąd ten nie dostrzegł - w zakresie, w jakim ustalając koszty budowy domu powódki w M., biegły miał uwzględnić (przy ustalaniu robocizny) wartości wynikające z umów zawartych z wykonawcami w związku z budową domu powódki oraz sporządzonych do nich aneksów. Skoro przedmiot niniejszego postępowania stanowiło roszczenie, którego wysokość wyznaczała różnica pomiędzy środkami przekazanymi przez powódkę pozwanym, a środkami przez nich wydatkowanymi na budowę jej domu, to w takim zakresie, w jakim koszty tej budowy znajdują odzwierciedlenie w przekazanych wykonawcom poszczególnych robót kwotach, to one, a nie wartość kosztorysowana robót, winny być na poczet usprawiedliwionych wydatków pozwanych zaliczone. Stąd też oczywistą – w ocenie Sądu Apelacyjnego – stała się potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego w tym aspekcie.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub opinii instytutu, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych (por. wyroki SN z 14 stycznia 2011 r., II UK 160/10; z 27 lipca 2010 r., II CSK 119/10;

postanowienie SN z 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09; wyrok SA w Gdańsku z 7 lipca 2016 r., I ACa 106/16; wyrok SA w Białymstoku z 13 marca 2014 r., I ACa 414/13; wyrok SA w Katowicach z 30 maja 2018 r., I ACa 1197/17).

Jednocześnie wskazać należy, że Sąd II instancji orzeka nie tylko na podstawie materiału dowodowego, zgromadzonego przez Sąd I instancji, ale również w postępowaniu apelacyjnym, dlatego też istnieje możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego. W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniającej pisemnej opinii biegłego z zakresu budownictwa M. S. (2) na okoliczność:

1. ustalenia wartości kosztów budowy domu powódki w M., przy ul. (...) w zakresie kosztów robocizny w części, w jakiej sporządzona przez biegłego wycena kosztorysowa tych kosztów w opinii z listopada/grudnia 2016 r. pomija wynagrodzenia ustalone z wykonawcami: M. S. (1) oraz Z. K. (1); w tym zakresie biegły winien przedstawić wariantową wycenę wartości robocizny – uwzględniając w zakresie ww. elementów wynagrodzenie ustalone z wykonawcami, a także wyjaśnić czy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, wynagrodzenie to odbiega od średnich stawek rynkowych obowiązujących na rynku lokalnym w czasie wykonywania tych prac;

2. ustalenia wysokości kosztów (materiały, robocizna, wydatki administracyjne) pełnego uzbrojenia w media działki, na której posadowiony jest dom powódki.

Oceniając wyniki tego dowodu Sąd miał na uwadze, że opinia biegłego jako dowód o specyficznym charakterze w świetle utrwalonych poglądów judykatury podlegać może ocenie sądowej jedynie w takiej płaszczyźnie, w jakiej ocena ta nie ingeruje w zakres dotyczący ściśle wiadomości specjalnych. Zatem Sąd ocenia opinię pod kątem zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oraz kompletności (rozumianej jako konieczność uwzględnienia przez biegłych w swoim wnioskowaniu wszystkich istotnych przesłanek, jakie wynikają z materiału procesowego poddanego ich badaniu). W tym kontekście Sąd Apelacyjny uznał opinię biegłego sądowego w zakresie budownictwa M. S. (2) za w pełni wiarygodną, spójną logicznie i wyczerpującą. Wątpliwości Sądu nie budzi też obecnie odniesienie się przez biegłego do materiału dowodowego w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu. Opinia ta spełnia kryteria, o których mowa jest w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98 (OSNC 2001/4/64), to jest zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Uwzględniając zaś kwestię posiadanego przez biegłego sporządzającego opinię wykształcenia i doświadczenia zawodowego, stwierdzić należy, że nie zachodzą przesłanki, by podważać lub deprecjonować jego konkluzję. Nadto, pozwani w piśmie procesowym z 2 marca 2018 r. wskazali, iż nie kwestionują wniosków opinii biegłego M. S. (2) ze stycznia 2018 r. (k. 963-964). Ostatecznie zaś, przeprowadzona na etapie postępowania apelacyjnego czynność dowodowa, w istocie skutkowałą koniecznością obniżenia zasądzonej od pozwanych na rzecz powódki kwoty o łącznej wartości 36.664,81 zł.

Jak wynika bowiem z uzupełniającej opinii biegłego M. S. (2), wartość umowna robót wykonanych przy budowie domu powódki przez M. S. (1) wyniosła łącznie 119.644 zł netto, tj. 128.019,08 zł brutto, w tym roboty konstrukcyjne (stan surowy) - 66.614 zł, roboty wykończeniowe - 44.880 zł, kanalizacja wewnętrzna - 2.150 zł, instalacje elektryczne - 6.000 zł. Z kolei wartość kosztorysowa tych robót, przyjęta przez biegłego S. na potrzeby opinii z 2016 r., a uwzględniona w całości przez Sąd I instancji na potrzeby wydanego rozstrzygnięcia, wynosiła 94.607,57 zł brutto. Zważywszy zatem, że wynagrodzenie umowne, określone w umowie z wykonawcą M. S. (1), mieści się w średnich stawkach rynkowych z okresu realizacji umowy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnym jest obniżenie zasądzonej od pozwanych kwoty o różnicę pomiędzy ww. wartościami (tj. 33.411,51 zł), wyznaczającą rzeczywiście poniesiony przez nich w tym zakresie i nie mający charakteru zawyżonego wydatek.

Nadto, jak wynika z zeznań świadka M. S. (1) oraz uzupełniającej pisemnej opinii biegłego sądowego M. S. (2), w związku ze zmianami inwestorskimi wprowadzanymi przez powódkę w trakcie wykonywania robót przez M. S. (1), jak również koniecznością naprawienia błędów wykonawczych, konieczne stało się wykonanie prac dodatkowych, stanowiących podstawę do zawarcia dwóch aneksów do umowy, tj. aneksu nr (...) z 6 stycznia 2007 r. oraz aneksu nr (...) z 23 stycznia 2007 r. Roboty te - w zakresie nieuwzględnionym w kosztorysie z opinii z 2016 r. – obejmowały



następujące prace: przerobienie instalacji kanalizacyjnej za kwotę 200 zł netto, dodatkowy komin - 600 zł netto, wykucie parapetu w salonie – 40 zł netto, wykucie ściany pod luksfery – 170 zł netto, 10 mb. pręt Ø12 - 300 zł netto, wyliczenie materiałów na pokrycie (blacha i opierzenie) - 130 zł netto oraz konserwacja belek drewnianych - 100 zł (wg aneksu nr (...)); usuwanie szkód wichury za kwotę 1.000 zł netto oraz przebudowa drzwi wejściowych – 100 zł netto (wg aneksu nr (...)).

Biegły sądowy M. S. (2) zaznaczył, że zgodnie z treścią § 1 aneksu nr (...) do umowy z 6 stycznia 2007 r. aneks obejmował wykonanie prac i dostawę materiału. W ocenie biegłego, ujęty zatem w tabeli punkt, obejmujący pozycję 10 mb. pręt Ø12 - 300 zł netto, sugeruje, że dotyczy on dostawy materiału w postaci 100 mb prętów zbrojeniowych o średnicy 12 mm za kwotę netto 300 zł + 7% VAT. Na podstawie aneksu nr (...) do umowy biegły nie był w stanie dokonać oceny wartości ewentualnej robocizny związanej z wbudowaniem tego zbrojenia. Nadto, sam materiał został już wyceniony. Jeśli zaś chodzi o punkt obejmujący wyliczenie materiałów na pokrycie (blacha i opierzenie), biegły słusznie dostrzegł, że pozycja ta dotyczy działań organizacyjnych, zwykle realizowanych przez kierownika budowy lub kierownika robót na podstawie dokumentacji technicznej. Stąd też, zdaniem biegłego zasadnym było wyłączenie jej z zakresu umowy obejmującej koszt budowy domu powódki. Natomiast prace, wchodzące w zakres punktu zatytułowanego dodatkowy komin, biegły zaliczył do robót stanu surowego zadaszzonego. Ostatecznie biegły uznał, że w wyniku podpisania przez strony aneksu nr (...) do umowy, wartość robocizny objętej umową wzrosła o 1.550 zł + 7% VAT, zaś zakres robót został zwiększony o osadzenie 3 sztuk okien połaciowych, 2 sztuki świetlików oraz dodatkowy komin (w związku z zapisem umowy: Wzniesienie budynku do stanu surowego zadaszzonego – k. 336).

Odnośnie pozostałych prac objętych zakresem aneksu nr (...) do umowy, a dotyczących przerobienia instalacji kanalizacyjnej, wykucia parapetu w salonie, wykucia ściany pod luksfery oraz konserwacji belek drewnianych, biegły wskazał, że kwestię zaliczenia kosztów tychże robót pozostawia ocenie Sądu. Mając powyższe na uwadze, jak również treść zeznań świadka M. S. (1), który to dowód został przeprowadzony, celem ostatecznego przesądzenia kwestii kwalifikacji tych robót, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne obniżenie zasądzonej na rzecz powódki kwoty o wartość robót dodatkowych, wynikających ze zmian koncepcji projektowych przez powódkę, a obejmujących przerobienie instalacji kanalizacyjnej za kwotę 200 zł, wykucie parapetu w salonie – 40 zł netto oraz wykucie ściany pod luksfery w kwocie 170 zł netto (łącznie 410 zł netto + 7% VAT = 438,70 zł brutto). Niewątpliwie bowiem wykonanie tych prac nastąpiło z inicjatywy powódki i to ona winna ponieść ich koszty.

Odnośnie natomiast do poniesionych przez pozwanych kosztów usunięcia zniszczeń na skutek wichury, Sąd odwoławczy wskazuje, że szkoda ta została spowodowana przez czynnik zewnętrzny, na który pozwani nie mieli żadnego wpływu. Stąd też, zdaniem Sądu, wyliczona przez biegłego wartość prac mających na celu usunięcie przedmiotowych szkód winna zostać uwzględniona przy obliczaniu należności pozostałej do rozliczenia przez pozwanych na rzecz powódki. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w sytuacji, gdyby powódka osobiście realizowała proces inwestycyjny oraz nadzorowała prowadzone prace budowlane, wówczas także musiałaby ponieść wydatki z tytułu usunięcia szkód w nieruchomości powstałych wskutek gwałtownego wiatru.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zaliczenia kosztów przebudowy drzwi wejściowych w wysokości 200 zł do wydatków, które winna ponieść powódka, albowiem jak prawidłowo zauważył biegły sądowy, prace te miały charakter poprawkowy i wynikały z niewłaściwego wykonania robót zasadniczych.

Jeżeli zaś chodzi o koszt pełnego uzbrojenia w media działki, na której posadowiony jest dom powódki, biegły sądowy M. S. (2) wskazał, że wartość wykonania robót z tym związanych ujęta została w kosztorysie sporządzonym na potrzeby opinii z 2016 r. i obejmowała takie pozycje jak przyłącze elektryczne, wodociągowe oraz kanalizacyjne o łącznej wysokości 9.305,44 zł netto (9.305,44 zł brutto). Jednocześnie, biegły wyjaśnił, że ze względu na odstęp czasowy od okresu realizacji do dnia sporządzania opinii, nie posiada danych dotyczących kosztów administracyjnych związanych z bodową przyłączy w okresie ich realizacji, w szczególności dotyczy to całości robót związanych z wykonaniem przyłącza gazowego, które wykonywane jest przez gestora sieci zgodnie z jego cennikiem.

Z załączonej do apelacji pozwanych umowy z 27 czerwca 2008 r., zawartej przez H. M., działającego jako pełnomocnik powódki, z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P., o przyłączenie domu powódki do sieci gazowej, wynika, że wysokość opłaty za przyłączenie wyniosła 1.430 zł netto + VAT 22%, tj. 1.744,60 zł brutto (k. 872). O ile dowód ten, na obecnym etapie postępowania, uznać należy za spóźniony, zaznaczenia wymaga, że w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, dotyczących wydatków poniesionych przez pozwanych w 2009 r. w związku z domem powódki, uwzględniono wydatek w postaci opłaty przyłączeniowej gazu w wysokości 1.744,60 zł. Pomimo to, w ogólnym zestawieniu wydatków poniesionych przez pozwanych w procesie inwestycyjnym przy budowie domu powódki (strona 22 uzasadnienia wyroku, k. 8380v) kwota ta nie została uwzględniona w kosztach budowy domu. Tym samym, Sąd odwoławczy uznał za zasadne obniżenie zasądzonej od pozwanych kwoty o wartość opłaty uiszczonej na przyłączenie gazu do nieruchomości powódki, ustalonej przez Sąd I instancji na kwotę 1.744,60 zł brutto. Wystarczającym dowodem na okoliczność poniesienia przez pozwanych dalszych wydatków z tego tytułu nie mogło być pokwitowanie stanowiące załącznik do apelacji (k. 873), już choćby tego tytułu, że nie wskazuje ono konkretnie wykonania przyłącza w którym domu (powódki czy pozwanych) ono dotyczy.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny obniżył zasądzoną solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 155.801,88 zł o wartość kosztów w łącznej wysokości 36.664,81 zł, co dało sumę 119.137,07 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy otrzymanym przez pozwanych świadczeniem a rzeczywiście poniesionymi przez nich wydatkami, związanymi z budową domu dla powódki.

Odnosząc się w tym miejscu dodatkowo do treści pisma pozwanych z dnia 2 marca 2018 r. w zakresie, w jakim wykraczało ono poza wnioski opinii biegłego S. Sąd Apelacyjny zauważa, że powoływanie się na zeznania świadka M. S. (1) w kontekście próby wykazania, że otrzymał on znacznie wyższą kwotę niż to wynika z zawartych z nich umów jest oczywiście nieskuteczne. Sami skarżący wskazują przecież, że na dalsze roboty nie były zawierane umowy pisemne, co oznacza, że nie istnieje dowód pozwalający ustalić zakres tych robót oraz wysokość wypłaconego za ich wykonanie wynagrodzenia. W szczególności zaś, brak jest jakiegokolwiek dowodu pozwalającego na przyjęcie, że wynagrodzenie które w tym zakresie świadek otrzymał, jest wyższe niż kwoty przyjęte przez biegłego w wycenie kosztorysowej tych robót. Nie jest przy tym tak, jak zdają się uważać skarżący, jakoby prace te świadek S. wykonywał dodatkowo, w zakresie wykraczającym poza rzeczowy zakres robót opisanych przez biegłego. To niewątpliwie rzeczą pozwanych było wykazanie, ile zapłacili za konkretne roboty, a w szczególności, że było to więcej, niż na użytek sporządzonej w sprawie opinii przyjął biegły S.. Z tego samego względu za nieskuteczne uznać należy powoływanie się przez skarżącego na prace wykończeniowe wykonane we własnym zakresie, podobnie jak prac L. J. (1), J. T., czy J. D., skoro nie istnieje żaden miarodajny dowód pozwalający na przyjęcie, że uzasadnione wydatki były w tym zakresie większe, niż to przyjął biegły S. w opinii podstawowej z 2016 r. Za co najmniej nieprecyzyjne uznać należy twierdzenie, że Z. K. (1) naprawiał dach. Świadek ten wykonywał bowiem prace będące konsekwencją konieczności likwidacji okien połaciowych, o czym zeznawał przed Sądem Apelacyjnym M. S. (1), a których to instalowanie – z uwagi na pochylenie dachu – świadek powodowi już na wstępnym etapie wykonania konstrukcji dachu pozwanemu odradzał.

Co się z kolei tyczy robót dociepleniowych i elewacyjnych wykonywanych przez Z. K. (1), wbrew skarżącym, ich notatki nie mogą stanowić samoistnego skutecznego dowodu na to, ile wykonawcy za te prace zapłacono. Symptomatyczne jest przy tym, że pozwani zarówno w samej apelacji, jak i w piśmie z dnia 2 marca 2018 r. w ogóle nie wskazali, w jakim konkretnie zakresie kwota określona przez biegłego odnosząca się do wartości robót wykonanych świadka odbiega od rzeczywiście wypłaconego jemu wynagrodzenia. Kopia dokumentu, na który się skarżący powołują z k. 266 akt sprawy, budzi istotne wątpliwości co do swojej wiarygodności, już tylko z tego względu, że próżno w niej nim doszukać się stwierdzenia o przekazaniu wykonawcy kwoty, o której w nim mowa. Skarżący nie dostrzegają przy tym, że skoro w swoim stanowisku do opinii uzupełniającej nie kwestionują oni tezy biegłego S., że wszystkie prace wykonane przez świadka Z. K. (1) w opinii głównej biegły ten uwzględnił, to samo twierdzenie, że zapłacono temu świadkowi określone kwoty jest oczywiście niewystarczające. Winni oni bowiem bezwzględnie wykazać, że to co zapłacili, stanowi wyższą kwotę niż na użytek opinii przyjął biegły, czego nie uczynili.

Apelujący podnieśli nadto zarzut naruszenia art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kwoty wyrażonej w walucie polskiej, podczas gdy powódka wywodząca swoje roszczenia z umowy przekazywała na rzecz pozwanego kwoty pieniędzy w walucie - dolar amerykański. W ocenie skarżących, jedynie ta waluta mogła być więc przedmiotem zobowiązania i dochodzona w niniejszym postępowaniu.

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że w okresie, gdy strony zawierały umowę, aż do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506), tj. do 24 stycznia 2009 r., obowiązywał przepis art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim”. Norma ta zawierała zasadę powszechnie określaną mianem walutowości. Powołany wyżej przepis miał charakter *iuris cogentis* i jego naruszenie skutkowało nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.). Regulacja ta ograniczała dopuszczalność wyrażania zobowiązań w walutach obcych. Zasada walutowości dotyczyła wszystkich zobowiązań pieniężnych *sensu stricto* i *sensu largo*, wynikających z wszystkich źródeł: umowy, czynu niedozwolonego i bezpodstawnego wzbogacenia. Zmiana art. 358 k.c. i nadanie mu nowej treści, w której brak wzmianki o walucie w jakiej powinny być wyrażane zobowiązania na terenie Polski oznacza natomiast, że zasada walutowości została zniesiona i obecnie przepis ten reguluje jedynie możliwości wyboru przez dłużnika waluty polskiej jako spełnienia świadczenia pieniężnego wyrażonego w walucie obcej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2017 r., V CSK 449/16, Lex 2297428).

Po wskazanej zmianie art. 358 k.c. nie ma już w polskim systemie prawnym przepisu, który nakazywałby przyjęcie zasady walutowości w jakichkolwiek rozliczeniach z jakichkolwiek tytułów. W konsekwencji należy przyjąć, że uchylenie zasady walutowości przewidzianej w dawnym art. 358 k.c. oznacza, iż wierzyciel może obecnie żądać wykonania zobowiązania pieniężnego z każdego tytułu w dowolnej walucie, natomiast dłużnik może wykazać, że żądanie przez wierzyciela zapłaty w walucie obcej jest sprzeczne z treścią zobowiązania, jego celem społeczno-gospodarczym, zasadami współżycia społecznego lub ustalonymi zwyczajami - art. 354 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2017 r., V CSK 449/16, Lex 2297428). Jednocześnie, zastrzeżenie dotyczące wyboru waluty spełnienia świadczenia, dokonane zarówno na rzecz dłużnika, jak i wierzyciela, jeżeli wynika z czynności prawnej, nie musi być przy tym wyraźne i może być dorozumiane, stosownie do treści art. 60 k.c. (tak: SA w Krakowie w wyroku z 28 listopada 2016 r.; I ACa 713/16, Legalis; K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449<sup>10</sup>, Wyd. 9, Warszawa 2018).

Niewątpliwie, w niniejszej sprawie strona pozwana nie wykazała, że żądanie przez powódkę zapłaty w walucie polskiej jest sprzeczne z treścią zobowiązania, jego celem społeczno-gospodarczym, zasadami współżycia społecznego lub ustalonymi zwyczajami - art. 354 § 1 k.c. Zasadność sformułowanego w ramach apelacji zarzutu naruszenia art. 358 § 1 i 2 k.c. pozwani wywodzą i przede wszystkim z faktu przekazywania przez powódkę środków pieniężnych w walucie dolar amerykański, w związku z czym - w ich przekonaniu - wyłącznie ta waluta mogła być przedmiotem zobowiązania. Tego rodzaju argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie w żadnej części. W ocenie Sądu Apelacyjnego, strony w sposób dorozumiany przyjęły walutę polski złoty do rozliczeń wszelkich robót, czy też czynności wykonywanych w ramach zawartej przez strony umowy. Wynika to choćby ze ścisłego związku tych robót z robotami wykonywanymi w ramach umowy o zastępstwo inwestycyjne, w której wynagrodzenie ustalano w złotych polskich, jak również ze sporządzanych przez pozwanych w walucie polskiej kosztorysów wszystkich robót, które były następnie weryfikowane i akceptowane przez powódkę.

Dodatkowo, Sąd Apelacyjny zauważa, że ustawą z 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, (Dz.U.2015.131) ustawodawca wprowadził przepis art. 358 § 3 k.c. (obowiązujący od 8 września 2016 r. w miejsce poprzedniego art. 358 § 2 zd. drugie k.c.), który przewiduje, że w przypadku opóźnienia (a nie – jak w poprzednim brzmieniu art. 358 § 2 zd. 2 KC – zwłoki) dłużnika, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonywana. Uprawnienie do żądania zapłaty w walucie polskiej przysługuje wierzycielowi (odmiennie, przed wskazaną wyżej nowelizacją art. 358 KC, por. SN w szczególności w wyr. z 16 maja

2012 r., III CSK 273/11, Legalis). Upoważnienie przemienne przysługuje natomiast dłużnikowi, który, niezależnie od tego, czy wierzyciel żąda spełnienia świadczenia w walucie polskiej, czy w walucie obcej, ma – w pierwszym przypadku obowiązek, a w drugim możliwość – spełnienia świadczenia w walucie polskiej. W przypadku, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wyboru daty, z której kurs będzie podstawą jego przeliczenia (tj. dnia wymagalności lub rzeczywistej zapłaty) dokonuje wierzyciel, który w związku z tym może narzucić opóźniającemu się dłużnikowi korzystniejszy dla siebie kurs waluty. Zapewnia to wierzycielowi ochronę przed ujemnymi następstwami zmiany kursu waluty, która mogłaby czynić opóźnianie spełnienia świadczenia opłacalnym dla dłużnika (por. M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019). Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny wskazuje, że co najmniej od wejścia w życie ww. przepisu, tj. od 8 września 2016 r., powódka jest uprawniona do żądania od pozwanych zapłaty świadczenia w polskich złotych.

Za całkowicie bezzasadny Sąd odwoławczy uznał zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., polegający na oddaleniu wniosku dowodowego o zażądanie z Sądu Rejonowego w Standardzie Szczecińskim II Wydziału Karnego akt sprawy prowadzonej przeciwko D. Z., podczas gdy akta te - zdaniem pozwanych - mogły co najmniej zawierać informacje istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z analizy akt sprawy wynika, że pismem procesowym datowanym na 7 marca 2017 r. (k. 811) pozwani wnieśli o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w tych aktach, w szczególności protokołów przesłuchania świadków, podejrzanej, protokołów rozprawy oraz wyroku na okoliczność treści składanych w tym postępowaniu zeznań oraz ustaleń tego postępowania karnego, co może mieć istotny wpływ na przebieg rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Na rozprawie w dniu 16 marca 2017 r. Sąd Okręgowy oddalił przedmiotowy wniosek, uznając, że dotychczas zgromadzony materiał dowodowy w sprawie dostatecznie wyjaśnia sporne okoliczności do rozstrzygnięcia.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że skarżący nie zarzucili naruszenia w takiej sytuacji przepisu art. 217 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych do rozstrzygnięcia. Skoro zaś Sąd Okręgowy uznał za wystarczający dla wyjaśnienia tych okoliczności tylko określony materiał (zakres postępowania dowodowego), to dalsze zarzuty pozwanych nie dają podstaw do zakwestionowania takiego stanowiska. Oceny tej nie zmienia odwołanie się do art. 227 k.p.c. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z 18 marca 2014 r. (sygn. akt II PK 256/12, Lex nr 1448393), brak zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. ma większe znaczenie i dlatego wyprzedza reguły dowodowe określone w tych przepisach. Sąd nie ma obowiązku, a wręcz powinien ograniczyć postępowanie dowodowe (art. 217 § 2 k.p.c. – „Sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione [...]”), jeżeli w jego ocenie okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Jednocześnie, Sąd Apelacyjny wskazuje, że pełnomocnik pozwanych, składając zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., wyjaśnił jedynie, że przeprowadzenie zawnioskowanego dowodu z akt pozwoliłoby na wykazanie, iż przedmiotowa inwestycja została rozpoczęta znacznie wcześniej niż zeznawała powódka. Okoliczność ta została natomiast wykazana w sposób wystarczający w toku postępowania pierwszoinstancyjnego za pomocą innych dowodów, jak choćby zeznań świadków M. M. (2), L. J. (1), J. T., M. S. (1), czy załączonych do akt sprawy umów o roboty budowlane, zawartych w dniu 19 marca 2006 r. w M. - Nr (...) (k. 261-263) oraz 10 października 2006 r. w S. - Nr (...) wraz z aneksami (k. 335-341).

Już tylko dla wyczerpania pełnej krytyki stanowiska skarżących w tym zakresie, wskazać należy, że strona pozwana, formułując zarzuty dotyczące bezzasadnego - w jej ocenie - pominięcia zgłoszonych przez nią przed Sądem I instancji wniosków dowodowych, nie domaga się ich przeprowadzenia w toku postępowania apelacyjnego. Stąd też, przeprowadzenie wskazanych dowodów w postępowaniu apelacyjnym - przy założeniu, iż zarzuty dotyczące wadliwości postępowania dowodowego okazałyby się zasadne - byłoby związane z działaniem sądu z urzędu, co z kolei przy uwzględnieniu zasad rządzących procesem cywilnym (w szczególności zasadą dyspozycyjności i kontrydiktoryjności) byłoby niedopuszczalne. Powyższe stanowisko pozostaje w związku z koniecznością rozpoznania sprawy w granicach apelacji, wynikającą z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.

Odnosząc się do wniosków dowodowych powoływanych po raz pierwszy dopiero na etapie postępowania apelacyjnego stwierdzić z kolei trzeba w pierwszej kolejności, że zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe

fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikała później. Wbrew powołanemu przepisowi skarżący nie wykazali, że dowodów tych nie mogli powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bądź też, aby potrzeba ich powołania ujawniła się później (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 94/01, LEX nr 78899). Prawo do nowości, o którym traktuje powołany przepis rozumieć należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Odmienny pogląd w tej materii, marginalizowałoby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem I instancji, sprowadzając je w istocie do udzielenia stronom w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swoistej porady prawnej co dalszych czynności procesowych. Tego rodzaju konstatacji z oczywistych względów, choćby z uwagi na instancyjność postępowania sądowego, podzielić nie sposób. Art. 381 k.p.c. dopuszcza możliwość nowych dowodów, jeżeli potrzeba taka pojawi się na etapie postępowania apelacyjnego, a nie jeżeli potrzebę taką dostrzeże na tym etapie strona.

Jak już wskazano, na rozprawie w dniu 16 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy zobowiązał strony do złożenia w terminie 14 dni pisma przygotowawczego, w którym podniesione zostaną wszystkie twierdzenia i wnioski, pod rygorem skutków z art. 207 k.p.c. Skoro zaś pozwani, odpowiadając na zobowiązanie sądu, nie przedłożyli dokumentów, zawnioskowanych w apelacji, to wnioski dowodowe należało pominąć. Niezasadna jest przy tym supozycja strony pozwanej, jakoby potrzeba, jak i możliwość ich powołania powstała dopiero na obecnym etapie postępowania. Część z tych dokumentów stanowią dowody przeprowadzone przez Sąd I instancji, tyle tylko, że aktualnie strona pozwana załączyła do akt ich wersję oryginalną. Tymczasem, strona powodowa nie podnosiła zarzutu, iż kserokopie pism, załączonych do akt przez pozwanych, nie stanowią ich odpisów w rozumieniu art. 128 k.p.c. Jednocześnie, z analizy akt sprawy nie wynika, aby Sąd I instancji powziął w tym zakresie jakiegokolwiek wątpliwości i zażądał od pozwanych przedłożenia oryginału dokumentów w trybie art. 129 § 4 k.p.c. Nadto, skarżący nawet nie próbują wskazywać, że przeprowadzenie dowodów z oryginałów dokumentów miałyby doprowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych niż poczynione przez Sąd I instancji. Podnoszona zaś przez skarżących okoliczność rzekomego odnalezienia dokumentów, załączonych i zawnioskowanych po raz pierwszy apelacji, podważa wiarygodność pozwanych w zakresie, w jakim zaprzeczają posiadaniu zaginionego zeszytu, mającego zawierać rozliczenia kosztów budowy domu powódki. Skoro bowiem posiadają dokumenty źródłowe, które odnaleźli dopiero na etapie postępowania odwoławczego, pomimo wieloletniego procesu, nie sposób wykluczyć, że dysponują też innymi, posiadaniu których dotychczas zaprzeczali.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki pozostałą do rozliczenia kwotę 119.137,07 zł, w pozostałym zakresie bezzasadną apelację pozwanych oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany wyroku była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję, stosownie do wyniku procesu (art. 100 k.p.c.). Powódka przy swoich roszczeniach utrzymała się bowiem w 60 %, zaś pozwana w 40 %. W postępowaniu tym powódka poniosła koszty w łącznej kwocie 12.502 zł, obejmujące: opłatę sądową od pozwu w kwocie 9.872 zł, opłatę sądową od zażalenia - 30 zł, uiszczona zaliczka na biegłego - 2.500 zł, opłata sądowa od wniosku o udzielenie zabezpieczenia - 100 zł oraz 3.600 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, ustalonego na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa). Pozwani natomiast ponieśli koszty w łącznej wysokości 5.434 zł, a obejmujące kwotę 34 zł z tytułu uiszczonej opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw oraz koszty zastępstwa procesowego, uwzględniające również koszty postępowania zażaleniowego. Należne powódce 60 % tych kosztów daje kwotę 7.501,20 zł, zaś 40 % należnych pozwanym stanowi kwotę 2.173,60 zł, co po dokonaniu ich kompensaty skutkowało rozstrzygnięciem, jak w punkcie I.2 sentencji.

W zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych, które stanowiły nieopłacone z zaliczek koszty biegłego, prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy na kwotę 3291,92 zł., Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od powódki z roszczenia zasądzonego w pkt I ppkt 1 wyroku na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1.316,77 zł, tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, tj. w takim zakresie w jakim - w stosunku do wartości przedmiotu sporu - jej powództwo nie zostało uwzględnione, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych. Nadto, Sąd Apelacyjny nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1.975,15 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, w takim zakresie w jakim - w stosunku do wartości przedmiotu sporu - powództwo zostało uwzględnione, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 100 zdanie 1 k.p.c., wedle zasady stosunkowego ich rozdzielenia, przy założeniu, że powódka wygrała to postępowanie w około 76,5%, pozwani zaś w około 23,5 %.

Na poniesione przez każdą ze stron koszty złożyły się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości po 4.050 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji. W efekcie przyjąć należało, iż należne powódce 76,5 % tych kosztów daje kwotę 3.098,25 zł, natomiast należne pozwanych 23,5 % stanowi kwotę 951,75 zł. Dokonanie kompensaty powyższych kosztów skutkowało zasądzeniem od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwoty 2.146,50 zł, o czym orzeczono w pkt III sentencji.

W postępowaniu apelacyjnym wygenerowane zostały poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa koszty przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego M. S. (2) w kwocie 1812,71 zł. (k.966). Koszty te, stosownie do proporcji w jakiej każda ze stron przegrała to postępowanie je obciążały, stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych., tj, powódkę kwota 425,98 zł, zaś pozwanych kwota 1.386,73 zł. Dodatkowo z zasądzonych na rzecz powódki świadczenia pobraniu podlegała kwota 1834 zł., stanowiące nieuiszczoną część opłaty od apelacji w zakresie, w jakim została ona uwzględniona. Powyższe skutkowało rozstrzygnięciem jak w pkt IV i V sentencji.

SSA A. Kowalewski SSA A. Bednarek – Moraś SSA T. Żelazowski